

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administracji nr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenckera ulica Senatorska.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu ju-
trzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna
wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marji Czystochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie sol-
enna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) ju-
tro odprawione zostanie całodziennie nabożeństwo odpusto-
we z wystawieniem, kazaniem, nieszporem i procesją ku
czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sprawie obsadzenia gnieźnieńsko-poznańskiej
stolicy arcybiskupiej piszą do nas z Poznania pod
d. 24-ym b. m.:

„Wobec pojawiających się ciągle wiadomości
o różnych kandydatach u nas na stolicę arcybisku-
pią gnieźnieńsko-poznańską, osieroconą przez śmierć
ś. p. ks. arcybiskupa Dindera, warto zapewne zapo-
znać się z bliższymi szczegółami, dotyczącymi wybo-
ru *respective* nominacji następcy.

Kto ma prawo wyboru?

Według konkordatu z Prusami, określonego bulą
De Salute animarum z r. 1821-go, uprawnieni są do
niego księża kanonicy tak gremjalni, jak i honorowi
archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, a tymi są
obecnie:

a) Kanonicy gremjalni gnieźnieńscy: 1) ks. Fran-
cisek Ksawery Duliński, 2) ks. administrator Karol
Kraus, 3) ks. biskup-nominat Antoni Andrzejewicz,
4) ks. Stanisław Kwiatkowski, 5) ks. J. Spors.

b) Kanonicy gremjalni poznańscy: 1) ks. prałat
dr. Gustaw Wanjura, 2) ks. prałat Kazimierz Dor-
szewski, 3) ks. prałat Witalis Marjański, 4) ks. bi-
skup-administrator dr. Edward Likowski, 5) ks. li-
cencjat Telesfor Loserez, 6) ks. Piotr Dombek, 7) ks.
licencjat Paweł Jedziuk, 8) ks. Józef Pędziński.

c) Kanonicy honorowi: 1) ks. prałat Marcin Frie-
ke, oficjał walecki, 2) ks. Hilary Koszutski, pro-
boszcz z Mielżyna, 3) ks. Napoleon Tomaszewski,
proboszcz z Trzemeszna, 4) ks. Józef Dydyński,
proboszcz z Klecka.

Wymienieni kanonicy mają według rzecznej buli

bezwzględne prawo wyboru, nie zważając na różnicę
pomiędzy wyborem a postulacją, na dawniejsze
przepisy i przywileje (jak n. p. szlachectwo); według
też buli winni oni dalej zaraz po dokonany kanoni-
cznie wyborze zawiadomić o nim Papieża doku-
mentem kanonicznie uwierzytelnionym, Papież zaś
poleci jednemu z arcybiskupów lub biskupów pań-
stwa pruskiego wybór ten zbadać według normy
przepisanej przez papieża Urbana VIII, a skoro ten,
dokładnie sprawę zbadawszy, przekona się o godno-
ści elekta, wtedy Papież rzymski nie omieszcza lista-
mi apostolskimi wybór ten zatwierdzić.

Tyle buła *de salute animarum*, która nie zawiera
żadnych ograniczeń, wymaga tylko zachowania ka-
nonicznych przepisów i żąda, aby przyszły arcy-
biskup był „godnym” wysokiego urzędu w rozumieniu
kierownictwa.

Brewe *Quod de fidelium* z d. 16-go czerwca
1821-go r., wydane na mocy dalszego układu Stolicy
apostolskiej z rządem pruskim, jest drugim doku-
mentem, który powinien być uwzględniony.

Brewe to przepisuje kapitułom, aby, zanim do
uroczystego wyboru przystąpią, przekonali się, czy
kandydat ich nie jest osobą królowi niemiłą.

Ustęp odnośny brzmi: *quos (candidatos) praeter
qualitates caeteras, ecclesiastico iure praescriptas,
prudentiali insuper laude commendari, nec serenissi-
mo regi minus gratos esse noveritis, de quibus, ante-
quam solemnem electionis actum ex canonum regulis
rite celebraveritis, ut vobis constet, curabitis.*

— Starajcie się przed uroczystą elekcją zapewnić
się—powiada Papież do obudwóch kapituł—aby ten,
którego arcybiskupom wybrać chcecie, oprócz przy-
miotów kanonicznych, odznaczał się roztropnością,
przezornością i aby nie był osobą najjaśniejszemu
królowi mniej miłą.

W jaki sposób kapituły mają dowiedzieć się i prze-
konać, czy ten lub ów jest królowi osobą „miłą”,
czy „mniej miłą”, w to brewe papieskie nie wchodzi.
Ponieważ zapewne w tej sprawie zachodziły między
rządem a kapitułami różnice, przeto kapituły odnio-
sły się w swoim czasie do Rzymu z prośbą o wyja-
śnienie owego sposobu „dowiedzenia się”, czy kandy-
dat jest osobą „grata”, czy „minus grata”.

Pod d. 10-ym kwietnia 1844-go r. nadeszła na to

zapytanie odpowiedź, w której powiedziano: *Sive
ex praecedentibus gubernii factis, sive aliis adhibitis
modis ad rem cognoscendam idoneis*, a więc: „pozna-
cie to albo z poprzednich faktów ze strony rządu,
albo też użycie innych sposobów, odpowiednich
i przydatnych do zbadania rzeczy”.

Jednym z takich sposobów od pół wieku z gó-
rą używanych (1841) jest ułożenie listy kandydatów i
przesłanie jej królowi, aby elektorom objawić ze-
chęć, czy pomiędzy postawionymi kandydatami są
personae minus gratae, czy nie.

Wynika więc ztąd:

1) Że kapituły nie potrzebują się poprzednio we-
le znosić z władzami ani zapytywać, czy mogą przy-
stąpić do ułożenia spisu kandydatów, z których lic-
by arcybiskupa wybrać pragną, i do przesłania tego
spisu królowi.

2) Że kapituły układają tylko jeden spis, jedną
listę kandydatów i ten spis królowi przedstawiają.

3) Król może z tej listy wykreślić osoby sobie
„niemiłe”, winien jednakowoż zostawić w niej przy-
najmniej tylu kandydatów, aby kapituły mogły wol-
ny wybór w myśl przepisów kanonicznych prze-
prowadzić. Najmniejsza do tego potrzebna liczba kan-
dydatów jest 3.

4) Kapituły nie mają prawa ani obowiązku uzu-
pełniać i drugi raz przedstawiać listy niżej trzech kan-
dydatów.

5) Ani w buli *De salute animarum*, ani w brewe
Quod de fidelium nie ma wzmianki, aby król miał
prawo zawiadomienia kapituł z własnej inicjatywy,
że sobie życzy aby ta lub owa osoba była wy-
brana.

6) Wśród określonych przez bulę *De salute anima-
rum* i brewe *Quod de fidelium* warunków, musi ka-
pitułom służyć prawo wolnego wyboru, który prze-
staje być wolnym, gdyby zbyt ściśle ograniczo-
ny został, gdyby kapitułom pozostawiono tylko wy-
bór między dwoma kandydatami, lub zgoda jednego
jej narzucono.”

Komisja rugów wyborczych parlamentu ulemie-
ckiego obradowała w tych dniach nad protestem prze-
ciwko wyborowi br. Unruhe na Babimoście, wybra-
nego do parlamentu z okręgu babimostko-między-
rzeckiego. Według nadesłanego protestu, przewodni-

Powieści kryminalne.

Zdarzyło się przypadkiem, że czytałem w osta-
tnich czasach równocześnie dwie powieści francu-
skie, jedną starą (z r. 1869 go), drugą świeżą, nale-
żącą do bieżących nowości: Gaboriau'a „*Monsieur
Lecoq*” i Zola „*La Bête humaine*”. Pierwsza, acz-
kolwiek znaną, pochłonięłam po raz wtóry z chęci-
wością głodnego, nad drugą pracowałam, odpoczywa-
jąc, jak po przelicytaniu studiów naszych domoro-
dłych psychologów i niby-filozofów.

Zkądże ta różnica? Przecież i Zola jest majstrem,
i jego mózg zaciekawia, i autor „Nany” nie szczędzi
grubych efektów.

Nie okrucieństwo pomysłu utrudnia strawienie
„Człowieka-zwierzęcia”, bo nowsi autorowie francu-
scy grzebali i grzebią dotąd z taką rozkoszą w śmie-
tniku podłości i przewrotności ludzkiej, że przestali-
śmy się już dziwić kreacjom najpotworniejszym.
Nie przeraża nas ani Roubaud, ani Jaques, nie prze-
pełniają wstrętem sceny mordu i gwałtu. Tyle się
tego widziało, iż się ta cała patologia artystyczna
opatrzyla.

Więc cóż przyspiesza oddech przy odczytywaniu
Gaboriau'a, a tłumi go nad dziełem Zoli? I tu i tam
płyne krew, występują zbrodniarze, gospodarują
lotrzykowie.

Gaboriau daje bajkę, Zola zaś spostrzeżenia i stu-
dja raczej filozoficzne, aniżeli psychologiczne; pier-
wszy bawi, drugi nudzi.

Bo nudzi ta powieść naturalistyczna, której się

uwidziało, że stoi na równi z nauką. Zamiast fan-
tazji, podsunęła „umiejętne badanie”; wypadki, zda-
rzenia, z których się fabuła splota, pokryła górą
szczegółów i szczegółików, „dokumentów”, dawną
intrzygę zastąpiła rezonowaniem.

W ten sposób miała powstać sztuka tak „ściśła”,
jak nauka, a tymczasem wytworzył się tylko nowy
mieszaniec, który przeminie, jak błędnie każdy
eksperyment chwili. Możliweż bowiem, aby się u-
twór sztuki, chociażby „najściślej”, mógł obyć
bez pomocy wyobraźni? Gdzież Zola np. znalazł
„dokumenty”, nie podlegające żadnej wątpliwości,
do wspólnego obrazu, kończącego „*La Bête hu-
maine*”, do owej straszliwej jazdy lokomotywy, pę-
dzącej na oślep bez sternika? Zkądże wziął to ma-
lowidło genialne, świadczące więcej o jego talencie,
aniżeli 400 stronice poprzednich, przesiąkłych krwią,
drgających zwierzęcością najdzikszych instynktów?
Tego obrazu nie mógł „studjować z natury”. Mu-
siało go zaczerpnąć z tajników fantazji artystycznej.

Najnowsza powieść popełniła jeden wielki błąd,
który ją uśmierci: dała się unieść prądowi chwili—
padła plackiem przed bożyszczem dogorywającej już
epoki, przed wiedzą.

Pysznej tej pani nie było dość tajemnic, niepo-
kój człowieka na niebie i ziemi, nie dość rozle-
głych dzierżaw nauki ścisłej i nieścisłej; nie spoczęła,
aż przykuła do swojego rydwanu kapryśną i barwną
działwę Apollina, nie mającego nic wspólnego z „me-
todami”, „dokładnościami” i t. p. poważnymi rzec-
czami.

Z teatrem nie umiała sobie poradzić. Dzieło dra-
matyczne, ograniczone warunkami sceny i konwe-
nansu, nie znosi eksperymentów, ale powieść, nie-

krępowana niezem, jest wyborem polem do do-
świadczeń, chociażby najwięcej karkołomnych. Wie-
dza ujarzmiła to najmłodsze dziecię Apollina, a po-
konawszy je, tchnęła w nie swoją pychę, swoje do-
ktrynerstwo.

Skromnemu dotąd kopeciuskowi literatury pię-
knej zachciało się stanowiska pierwszorzędnego.
Uwidział sobie, że jest szczytem twórczości sztuki
słowa, zapomniawszy, że kto tyle i tak rozwiekle
„gada” i ciągle tylko romansuje, nie może być po-
karmem umysłów najwytworniejszych.

Mimo zachcianek uzurpatorskich dzisiejszej po-
wieści, zostanie ona po wszystkie czasy formą najpo-
пулярniejszą, przeznaczoną głównie dla tak zwanych
przeciętnych czytelników. Nie inteligencja inteli-
gencji, dla której myślą, czują i piszą głowy pier-
wszorządne, stanowi jej audytorjum. Jej słuchają
wielkie rzesze, masy, całe tłumy. Jest ona chlebem
powszednim dla podniebień, przywykłych do strawy
grubszej, bawicielek i nauczycielek nieświadomych,
a tych nieświadomych trzeba koniecznie „zająć”, aby
nie rzucili autora przed końcem.

Cóż zaś zajmie w pospolitem tego określenia zna-
czeniu? Świetny koloryt, mistrzowską charaktery-
stykę, doskonałą budowę, szczegóły, owoce mozol-
nej obserwacji, oceni właściwie tylko fachowy znaw-
ca. Zwykły czytelnik przerzuca całe strony naj-
genialniejszych opisów, śledząc z zajęciem jedynie
rozwoj wypadków. Jemu potrzeba bajki ciekawej,
chwytającej uwagę odrazu i trzymającej ją aż do
rozwiązania. Niczem najsubtelniejsza psychologia,
najdokładniej odtworzone szczegóły bez fabuły, bez
owej nieśmiertelnej pary: Numpy i Pompiljusza, pro-

czący wyborcom we wsi Starem Uściu rozkazywał wprost wyborcom głosować za br. Unruhe; w Nowem Uściu otwierał zastępcą soltysa karteczki, na których nazwisko br. Unruhe było przekreślone, a kandydata polskiego napisane, zwracał je wyborcom, a ich samych wypraszał za drzwi; we wsi Wilezu odbierano w wielu przypadkach karteczki nie od wyborców, lecz od ich żon lub dzieci. Komisja uważała wybór za ważny, gdyż 126 głosów, w tych wsiach oddanych, nie wpłynęłoby na odmienny rezultat wyborów. Uchwalono atoli, aby parlament zalecił kancelarzowi zbadanie tej sprawy i wystąpienie ze śledztwem sądowym. Oby się nie skończyło na — *pium desiderium*. Br. Z.

Nowe ognisko przemysłu.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Ekaterynosław, w czerwcu

Szybko zmienia się tujejszy krajobraz!.. Kudaku zostały niewielkie ślady (8 wiorst od Ekaterynosławia); w Sieczy, na wyspie Hortycy, „Lepp und Wahlman” rolnia plugi, a na całej przestrzeni, aż za Don, rozrasta się olbrzymi przemysł hutniczy i kopalniany.

Anglik Hughes osiadł przed laty kilkunastu śród glinczego stepu azowskiego i dziś stworzył osadę górniczą z 30-tysięczną ludnością.

Rau i Coqueril zbudowali wspaniały zakład z osadą fabryczną na brzegu Dniepru, gdzie oku podróżnika przedstawia się stara stalownia, *in natura* przeniesiona z Pragi.

Tu znów, na przedmieściu Ekaterynosławia, dym i huczy wielka huta Towarzystwa przemysłowego Brjańskiego, t. j. Gubonina, Teniszewa i sp.

Obok niej tuli się nowa fabryka rur gazowych żelaznych, Chandoira z Petersburga, która zapewne zapuści ostrze w zakłady p. Hultschinsky'ego z pod Będzina.

Tamże, na pięknym pagórku, nad charakterystycznym jarem ukraińskim, roją się już pracowite mrowki przemysłowe. Na parkanie czytamy literami lokietowymi bilety wizytowy „B. Hantke”.

Na szerokim podwórku widzimy wprowadzić dopiero zarodek fabryki, pod postacią rozmaitych szop, dachów, ogrodzeń i olbrzymich stert wszelkich materiałów, mnóstwo koni i ludzi, a śród tego spotykamy starego kolegę, ascetycznego „budilnikina”, (tak przezwali w Wiatce robotnicy tego dzielnego staruszka, za to, że ich budził do roboty o świcie, co nie przeszkadzało, że go uwielbiali, jak ojca), dobrze wam znanego, który utrzymuje: że dobra pieczeń... to złudzenie!

Ruszamy koleją Katarzyny do miasteczka Krzywego Rogu, gdzie Marcin Szymanowski zakłada fundamenta pod nową odlewnię surowca, ku chwale i korzyści francuzów.

Ruch i postęp na każdym kroku. P.

Pierwsza niedziela.

Wiedeń w d. 22-im b. m., a więc w zeszłą niedzielę, ciekawe odbył doświadczenie.

Pierwsza to była niedziela od czasu wprowadzenia w życie taryf kolejowych t. zw. strefowych, taryf szczególnie letnikom ułatwiających wycieczki, obniżając bowiem cenę biletu do minimum.

Kolej zachodnia i kolej Franciszka-Józefa, głównie z majówkowiczami mające do czynienia, spodziewały się wprowadzić znacznego ruchu i odpowiednio poczyniły przygotowania, rzeczywistość wszakże ponad wszelkie wniosła się oczekiwania.

Co się w d. 22-im b. m. działo na dworcach wiedeńskich i na najbliższych Wiedeńskich stacjach, jeden z naocznych niechaj nam opowie świadków:

Tysiące spragnionych świeżego powietrza i wypoczynku wiedeńczyków, które co niedziela dworzec kolei zachodniej zaludniają, w zeszłą niedzielę podwoiły się i potroili.

W pociągach, które od godz. 6-ej rano do 5-ej po południu bezustannie co trzy, dwie i jedna minuta odchodziły, odbywały się sceny, wobec których najjaśniejsze epizody tramwajowe wprost wydawałyby się dzieciństwem.

Gruba warstwa chmur pokrywała niebo, gdy o godzinie 6-ej rano pierwszy pociąg, pełen po brzegi, do Pukersdorfu wyruszył; około 100 osób pozostało bez miejsca na dworcu. Oczywiście bezpośrednio wyprawiono pociąg następujący i jeszcze jeden i jeszcze jeden, a tłumy co chwila wzmagaly się, tak, iż o miejsce w pociągach popołudniowych poprostu walki staczano.

Pasażerowie III-ej klasy zapełniali wagony I-ej i II-ej, mieszcząc się jak i gdzie się dało, wielu jechało stojąc w wagonach, na platformach szpilki byś nie zmieścił.

Zdawało się, że to kilka i kilkanaście tramwajów, połączonych ze sobą, w ruch puszczono.

W końcu wagonów zabrakło. Dobywano z remiz stare, wyszłe już z obrotu, lub przyprzęgano angielskie, do pociągów i na odległość metę używane wagony.

Jak się tego spodziewać należało, największym powodzeniem cieszyła się strefa najbliższa, przewana w dniu tym „strefą gorącą”, obejmująca Wiedeń—Pukersdorf—Kellerwiese, strefa średnia Tullnerbach—Pfalzau—Pressbaum, liczyła także na tysiące pasażerów. Ruch rozszerzył się aż do St. Pölten.

O godz. 5-ej po południu spadła silna ulewa.

Jakież pióro opisze stan rzeczy, gdy tysiące i tysiące majówkowiczów jęło się chronić pod dachy wiosek i perony kolejowe.

Na pociągi, idące do Wiednia, napadano z taką wściekłością, iż nie można było w oznaczonej chwili puszcząć ich w ruch, a ztąd opóźnienia. Pod ciężarem pasażerów nawet pociągi pociągły się noga za nogą.

Podobne sceny odbywały się i na kolei Franciszka-Józefa.

Już w pierwszych dniach po zaprowadzeniu taryf strefowych na wymienionych kolejach wzmożił się ruch pasażerski znacznie, tak, iż kolej Franciszka-Józefa wywoziła z Wiednia w zeszłą sobotę 8,000 osób, co w dawnych warunkach zdarzało się tylko w przeddzień Zielonych Świątek.

Nikt jednak niedzielnego rezultatu się nie spodziewał, kolej zachodnia w 172 pociągach przewiozła 80,900 osób, kolej Franciszka-Józefa w 83 pociągach 35,600 osób. Obidwie te cyfry przed wprowadzeniem nowych taryf odpowiadały: pierwsza 30,000, druga 15,000 osób.

Popularność taryf tych, gdyby z czasem wzrastać miała, środki przewozowe i służbowe kolei okazałyby się niedostatecznymi, a wzmocnienie ich konieczne.

Już przy obecnym stanie rzeczy nieuniknionem zdale się założenie trzeciej pary szyn i zbudowanie na stacjach halli ochronnych, przynajmniej na stacjach, bliżej Wiednia położonych. (=)

Od administracji

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadstanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— Jego Ekscelencja Główny naczelnik kraju generał-adjutant J. W. Gurko, raczył wyjechać wczoraj, d. 24-go czerwca, wraz z rodziną do gubernji twerskiej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— *Prac. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie: Art. 88-my ogólnej ustawy russkich kolei żelaznych (Zb. pr. t. XII, cz. I, wyd. 1886-go r.) ma być zmieniony w sposób następujący: „W razie wykrycia podczas drogi lub na stacji braku lub uszkodzenia towaru, kolej przystępuje natychmiast do sprawdzenia i ujawnienia braku lub uszkodzeń. Rewizja odbywa się w obecności żandarmów kolejowych i dwóch świadków, a w razie potrzeby — eksperta, wreszcie, jeżeli to jest możebnem, w obecności osoby, mającej prawo rozporządzać towarem. O rezultatach rewizji winien być spisany protokół, którego kopję, na żądanie, otrzymuje osoba, mająca prawo rozporządzać towarem.”

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacji asygnowało 200,000 rs. na regulację rzeki Donu.

— Według informacji *Građanina*, na pierwszym kursie instytutu inżynierów komunikacji wolnych miejsce w r. b. będzie 40. Egzamina tylko na tym kursie rozpoczną się dla nowo wstępujących w dniu 27-ym sierpnia.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów poleciło izdom skarbowym, aby na wszelkich dokumentach wpisywały obok imion właściwych izraelitów, używane jeszcze przez nich imiona chrześcijańskie w nawiasach.

wadzonej przez autora na kobierzec ślubny, albo do grobu.

Publiczność trzeba bawić, chcą ją uczyć—na to niema rady. To wielkie dziecko zachwycę się tak samo, jak małe, prawdziwe, przedewszystkiem bajkami.

Czy tylko publiczność?

Każdy z nas pisarzy, więc „fachowych znawców”, z natury zajęcia naszego przymuszonych do wyteźonej pracy umysłowej, do owej „rozmowy z samymi sobą i z Bogiem” wśród nocy bezsennych, wpada od czasu do czasu w stan absolutnego zmęczenia. Od wszelkiej bibuły zawiewa nas wówczas, jakby wstętna pleśń, zapach świeżej farby drukarskiej działa, jak obrzydliwy narkotyk, widok książki „ciężkiej” przeraża nas, odtrąca.

Pragnie się wówczas czegoś „lekkiego”, coby odebrało zdeptaną myśl od trudów ubiegłych. Wtedy chwytta się oburącz chociażby tak starego przyjaciele, jak „Robinsona Kruzo”, powieść historyczną Waltera Scotta, Dumasa, Sienkiewicza lub kryminalną Gaboriau'a.

Po *La Bête humaine* Zoli smakuje *Monsieur Lecoq* Gaboriau'a wybornie. *Dulce to tenimen laborum*, prawdziwy, a przyjemny odpoczynek po robocie mordercy.

Oto cel powieści, której stanowisko określa dostatecznie gust jej publiczności. Nudzić nie wolno beletryście, a naturalnie nudza.

Lecz sama bajka, chociażby najciekawsza, nie zajmie, jeśli jej nie splecie i rozplecie ręka majstra. Dowodem tego nasze powieści kryminalne, których wyszło kilka w Warszawie w ostatnich czasach.

Oto np. „Rycerze Czarnego Dworu”, romans war-

szawski, z cyklu „Krwawe dramaty” p. Bolesława Londyńskiego.

„Rycerze Czarnego Dworu”—„Krwawe dramaty”? Możliwyż tytuł więcej zaciękawiający? Ale tylko tytuł.

Treści nie brak w tych „Rycerzach”. Gaboriau wysnułby z niej nie jedną, ale kilka powieści kryminalnych.

Ktoś zabił bogatego przemysłowca, Sztajnera. Posądzenie padło na człowieka niewinnego, na zbankrutowanego panieca Zimnopolskiego, przeciw któremu przemawiali wszystkie pozory. Spotkano go na schodach domu ofiary, bezpośrednio po dokonaniu zbrodni, znaleziono przy nim pieniądze, należące do zamordowanego, dowiedziano się, że nie miał z czego żyć. Ztąd wniosek, że mógł zabić w celach rabunku.

Ale Zimnopolski nie był winnym. Nie on przeciał gardło Sztajnera. Któż więc? Rozwiązanie takiej łamigłówki, to wyborny współpracownik beletrysty, bo twórcą ciekawej bajki.

Zbrodniarzów poszukują sędziowie śledczy i agenci policyjni. Na Lecoq'ów, na genialnych psów gonczych, obdarzonych niezrównanym węchem, nie stać Warszawy. U nas pomagają śledztwu ludzie zdolni tylko do roboty grubej.

Gruby p. Londyńskiego szuka winnego i znajduje go w końcu w Czarnym Dworze, ale szuka tak niezręcznie, tak „grubo”, że nas jego niezgrabność gniewa, zamiast niepokoić.

P. Londyński tłumaczy fuszerkę swojego agenta brakiem utalentowanych policjantów. Rzeczą jego było stworzyć warszawskiego Lecoq'a, skoro nie znalazł w ratuszu modelu żywego. Od czego fantazja artystyczna?

I p. Michał Wołowski usiłował napisać powieść kryminalną, zaczawszy tak samo, jak p. Londyński, od wspaniałego tytułu: „Reporter zbrodni”, romans na tle stosunków warszawskich, także z serji krwawych dramatów. Komuż nie stają włosy na głowie?

Założenie powieści p. Wołowskiego zaciękawia daleko więcej, aniżeli „Rycerze” p. Londyńskiego, który odślonił od razu całą tajemnicę. Autor „Reporter zbrodni” zabrał się zresztą do roboty i wynalazł wdzięczniejszy typ zbrodniarza.

Morderca p. Wołowskiego, Eberski, ubiera się we frak, jeździ powozem, jada i pije u Stepkowskiego, należy do złotej młodzieży. Mimo to zna sztukę zabijania i rabowania dalego lepiej od brudnej hałstry „Czarnego dworu”.

Eberski nie zabija, jak pospolity zbrodniarz. Jakąś starą, przyszywaną kuzynkę puszcza z dymem na drugi świat, podpaliwszy jej dom; inną kobietę z obawy, aby go nie zdradziła, chce wyrzucić w powietrze za pomocą prochu, z agentem śledczym przekomarza się, sprytniejszy czasami od niego.

Jest to więc typ bogaty, wystarczający najzupełniej do zapełnienia nawet kilku tomów.

Ale i p. Wołowski nie umiał stworzyć zdolnego agenta, któremu w takich powieściach przypada rola architekta dzieła. Od sprytu policjantów zależy głównie poruszenie romansów kryminalnych.

„Czarny Franek” p. Wołowskiego nie jest tak „gruby”, jak Gruby p. Londyńskiego. Wytworniejszy, prowadzi śledztwo inteligentniej od swego kolegi z „Rycerzów”, lecz prowadzi je załugo i zanadto otwarcie. Ztąd rozwlekłość powieści, która już od połowy nudy, zamiast stopniować „interes”.

Tak chytry łotr, jak Eberski, musi wygrać z ta

— Z Petersburga pisze nasz korespondent dnia 22-go czerwca: „Depesza moja z 18-go b. m., w której donosiłem o dawany tego dnia przez dostojnego prezydenta honorowego kongresu penitencjarnego obiedzie, oraz o naznaczonym na dziś w Zimowym Pałacu bankiecie, wymaga o tyle uzupełnienia, że tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku zaproszeni zostali nie tylko wszyscy delegaci zagraniczni z żonami, którzy z rodzinami swemi goszczą obecnie w Petersburgu, lecz także i wybitniejsi tujejsi członkowie kongresu. Z osób, przybyłych z Warszawy, państwo Aleksandrowie Moldenhawerowie znajdowali się 18-go b. m. wśród gości Jego Wysokości Ks. Oldenburskiego, dziś zaś państwo Moldenhawerowie będą na obiedzie danym dla członków kongresu o 6-ej wieczorem w salach mikołajewskiej i koncertowej Pałacu Zimowego. Na obiad ten rozesłano również zaproszenia dla ciała dyplomatycznego”.

— Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadomił, iż po przyłączeniu się do międzynarodowego związku pocztowego rzeczypospolitej Argentyny i niemieckiej agencji pocztowej w Szanchaju, posyłki zwykłe, wartościowe i pieniężne pomiędzy państwem ruskim a pomienionymi miejscowościami podlegają ogólnym przepisom. Najwyższa wartość posyłek, jakie mogą być pocztą wysłane do tych miejsc, oznaczono na 10,000 franków (2,500 rs.).

— W przyszły piątek osobnym pociągiem służbowym kolei warszawsko-wiedeńskiej wyjedzie z Warszawy komisja, złożona z przedstawicieli inspekcji rządowej, dyrektorów i naczelników wszystkich gałęzi służb, celem dokonania szczegółowej rewizji kolei i budynków.

— Podanie urzędników kolei wiedeńskiej o wyznaczenie stałego funduszu na opłatę mieszkań, wyśtosowane do rady zarządzającej, a motywowane coraz trudniejszymi warunkami egzystencji rodzin urzędników kolejowych, w tych dniach przez wybraną w tym celu delegację, złożoną zostało na ręce dyrektorów dla opinii i przesłania do decyzji rady zarządzającej.

— Jak donoszą *Warsz. Gub. Wied.*, wyasygnowano następujące sumy na budowę wojenne: na postawienie dwóch wielkich magazynów w Łukowie 92,674 rs. i w Siedlcach również dwóch magazynów za sumę 65,503 rs.

— Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat szpitala praskiego, ustanowiony na 60 chorych z dochodem i rozchodem, obliczonym na 13,000 rs. rocznie.

— W dniu wczorajszym, na posiedzeniu komitetu Towarzystwa wioślarskiego, sumę 150-ciu rs., wyznaczoną przez Towarzystwo wioślarskie wspólnie z firmą Krysztóf Brun i Syn, rozdzielono pomiędzy przewoźników i rybaków, którzy odszukali ciała trzech ofiar katastrofy z dnia 15-go czerwca r. b.

kim Frankiem. Nie siedziałby z pewnością w Warszawie, gdyby czuł policję za każdym krokiem swoim. A Eberski p. Wołowski go broi spokojnie dalej, chociaż wie na pewno, że psy gończe są już na jego tropach, i że jeden z nich uczył się jego śladów i węszyć dobrze.

Do typu powieści kryminalnej Gaboriau'a zbliżył się najwięcej p. Henryk Nagiel, autor „Sępa” i „Tajemnic Nalewek”.

Sępem nazywają w Paryżu ubodzy lokatorowie właściciela domu, który ich gnębi o zapłatę komornego. Tym rodzajem sępa nie jest smutny bohater p. Nagla, chociaż mieszka nad Sekwaną, gdzie posiada kamienicę.

Dr. Gustaw Molski, lekarz warszawski, obrażony śmiertelnie przez Szkłowicza, poświęcił całe życie zemście. Odwet, wzięty na winnym, nie zadowolnił go. Zgubiwszy rywala, zapragnął leż jego kochanki i dzieci.

Po takim wstępie, który jest rodzajem prologu, przechodzi p. Nagiel do właściwej powieści. Ktoś zabił księdza w celach rabunku. Posądzenie padło na wychowanka zamordowanego, na młodego chłopca, u którego widziano w ostatnich czasach więcej pieniędzy, aniżeli ich studentik prawnie mógł posiadać.

Wypadki tak się złożyły, że posadzony nie potrafił się wytłumaczyć z posiadania kilkuset rubli, człowiek bowiem, od którego je miał pożytyć, zaprzeczył na sądzie. Mimo leż i zakleć chłopca, sprawiedliwość doczesna nazwała go zabójcą księdza i wyznaczyła mu za karę ciężkie roboty.

A jednak nie on był winnym.

Pp. Londyński i Wołowski, stanawszy wobec zapytania: kto popełnił zbrodnię? wskazują od razu zbrodniarza. Każą go agentowi szukać, ale czytelnik wi-

Po wybadaniu kilku z ludzi, biorących udział w poszukiwaniach ciał utopionych ofiar, komitet postanowił sumę 150-ciu rs. rozdzielić w równych częściach między dziarskich ludzi i natychmiast wypłacił po rs. 15 następującym: Józefowi Boruckiemu, Stanisławowi Kaczyńskiemu, Janowi Kasnerowi, Pawłowi Popławskiemu, Józefowi Przybyłkowskiemu, Julianowi Przybyłkowskiemu, Tomaszowi Przybyłkowskiemu, Władysławowi Przybyłkowskiemu, Henrykowi Saganowskiemu i Adamowi Wodziańskiemu. Jednocześnie p. Józef Boruch, który robił poszukiwania ciał nie w celu otrzymania wynagrodzenia, ale w chęci przyjsia z *Towarzystwa wioślarskiego*, przypadające a niego z podziału rs. 15 rozdzielił między prz woźników, z którymi robił poszukiwania.

— Na skanalizowanie posesji nr. 4-ty przy ulicy Jezuickiej, gdzie mieści się szkoła realna, kurator okręgu naukowego wyasygnował sumę 3,600.

— Ulice: Waliców i Twardą, od Prostej do Ciepłej, otworzono dla przejazdu, a część Twardej pomiędzy Marjańską i Ciepłą, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, zamknięto.

— Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło lekarza więziennego, dr. medycyny Michała Wasilewa, starszym lekarzem szpitala św. Rocha.

— Kapitałisci zagraniczni, którzy przed kilku dniami przybyli na ogólne zebranie akcjonariuszów kolei wiedeńskiej, w dniu wczorajszym opuścili Warszawę.

— Liczba członków sekcji rolniczej Towarzystwa przemysłu i handlu zwiększyła się w r. b. o 37-iu obywateli ziemskich, zapisanych na liście członków.

— Wydział matematyczny tutejszej szkoły realnej ukończyli: Bolesław Epstein, Stanisław Filipowski, Aleksander Grudziński, August Harting, Wincenty Jakowicki, Ryszard Kimens, Eugeniusz Kurtz, Stefan Kwietniewski, Michał Molezanow, Wacław Ostrowski, Wacław Podwiński, Konstanty Popielski, Mikołaj Stachowicz, Tadeusz Stepniowski, Piotr Szapirer, Aleksander Szerszow, Brunon Szolowski, Władysław Szwander, Władysław Szwentner, Stefan Wartolowski, Józef Watten, Kazimierz Zajdler i Roman Zakrzewski.

— Wydział prawny w uniwersytecie warszawskim ukończyli w r. b. następujący studenci pp.: Aleksander Achmatowicz, Józef Beck, Witold Bogucki, Stanisław Borkowski, Stanisław Branik, Jerzy Chaburzanja, Teofil Chrepiński, Stanisław Cybulski, Julian Cynberg, Henryk Dąbrowski, Tomasz Dębski, Wiktor Dobkiewicz, Józef Dudziński, Eustachy Egiersdorf, Roman Flatau, Józef Fryling, Franciszek Gliwicz, Kazimierz Głębocki, Stanisław Godlewski, Aleksander Gołubowicz, Antoni Goszczyński, Józef Grabiński, Konstanty Gubin, Bolesław Hanusowski, Henryk Hoffmann, Adolf Hueck, Bazyl Iwanow, Stanisław Jędrzejewski, Antoni Kędzierski, Oskar

dzi go już dawno przed wydaniem rozkazu aresztowania.

Nie tak p. Nagiel. Jak Gaboriau, gromadzi i on bardzo długo materiał dowodowy, prowadzi swojego agenta po manowcach, potyka się z nim razem, błędzi, zanim dochodzi do celu. Ta zrzeczność techniczna sprawia, że się „Sępa” przed odczytaniem strony ostatniej nie odklada na stronę.

Ma się rozumieć, że w powieści p. Nagla zajmuje tylko treść, bajka, pod względem bowiem artystycznym nie wytrzymuje i ten utwór surowszej krytyki. „Sęp” jest robotą grubą, cisielską.

Bo bajka nie może być wszystkim. Wabik to tylko, przynęta dla zwykłych czytelników. Po za nią znajduje się charakterystyka ludzi, psychologia, malowanie sytuacji, miejscowości, tło.

Powieść kryminalna nie potrzebuje należeć koniecznie do rodzaju *Schauerromane*. I ona może być dziełem artystycznym wartości nieposłędniej. Czemże jest znakomita większość powieści naturalistycznych, jeśli nie beletrystyka kryminalna? Występuje w nich zbrodnia i podłość ludzka, naga i bezczelna, jak w gabinecie sędziego śledczego.

Każde wielkie miasto posiada szumowiny, tysiące wyrzutek i rozbitków, emy nocne, żyjące i „pracujące” wtedy, kiedy inni odpoczywają.

I na te warstwy warto spojrzeć, ale okiem psychologa, które widzi nie tylko skutki, lecz także ich przyczyny, i okiem artysty, chwytającego odpowiedni koloryt.

Dobrej powieści kryminalnej, która po za ciekawą bajką odtwarzała także pewną grupę ludzi — typy prawdziwe — nie posiadamy dotąd w naszej literaturze współczesnej.

Teodor Jeske-Choiński.

Klauziński, Maurycy Kohn, Henryk Krukowski, Zygmunt Kruszewski, Jakób Kunig, Edward Lechowicz, Filaret Lewicki, Aleksander Łada, Bronisław Łacki, Leon Łukaszewicz, Ludwik Mamroth, Józef Mańkowski, Bolesław Namitkiewicz, Piotr Nikitin, Mieczysław Obieziński, Bronisław Okołowicz, Marjan Oleszkiewicz, Michał O'Naciewicz, Wacław Paszkowski, Zygmunt Piwoni, Włodzimierz Plachow, Jerzy Popiel, Wacław Raczyński, Antoni Rajkowski, Bronisław Rakowiecki, Marceli Rogalski, Chaim Rozental, Ignacy Różycki, Julian Rudzki, Roch Sadowski, Józef Sawicki, Edward Sikorski, Władysław Siniarski, Wiktor Sokołowski, Zygmunt Starczewski, Ignacy Steliński, Jakób Steuermark, Feliks Stępowski, Jan Strusiński, Aleksy Syski, Leon Szatensztejn, Stanisław Szczekowski, Kazimierz Szczepiński, Maurycy Szytyfer, Władysław Szymański, Wincenty Świetliński, Czesław Świeżawski, Dymitr Trejerow, Bolesław Urbanowicz, Michał Werner, Andrzej Wiazłow, Karol Wierzejski, Wacław Willman, Bronisław Wiślicki, Andrzej Wiszniewski, Zdzisław Woszczyński, Stefan Zaleski i Kazimierz Ziemiński.

— W dniu wczorajszym wyjechali: główny intendent wojenny generał-lejtnant Skwarcow do Petersburga, warszawski vice-gubernator rz. r. st. Andrejew do gub. wołyńskiej, starszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury rz. r. st. Worszew i superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich biskup Ewert za granicę.

— Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji, generał-adjutant Brock w dniu wczorajszym pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej wjechał za granicę.

— Z teatru i muzyki.

* (Ciech.) Do rzędu ról, wielce na naszej scenie ryzykownych, zaliczyć bezwątpienia należy bohaterkę „Carmeny” Bizeta.

Imię tej demonicznej niemal postaci w pojęciu melomanów warszawskich kojarzy się z tylu epitetami niezwykłego arcyzmu, popartego wdziękiem indywidualnym pierwotnej kreatorki tej roli u nas, że wszelkie pokusy zdobycia laurów w tej roli od razu spotykają się z trudną do przewyciężenia opornością wśród widzów i słuchaczy.

Zarzut z tego czynić im niepodobna, jakkolwiek niejednen chwyci się bardzo łatwego argumentu: „comparaison n'est pas raison”.

Sentencja ta byłaby na miejscu, gdybyśmy mieli do czynienia z faktami współmiernej wartości.

Rzeczywistość jednak często zestawia typ prawdziwie artystyczny z lepianką „dobrych chęci”.

Tak się rzecz miała i z wczorajszą „Carmeną”.

P. Marja Carafa, „primadonna” (tak opiewał afisz) scen włoskich, wybrała na debiut partję Carmeny.

Osóbka dosyć zwinna i zgrabna, obdarzona nawet wcale dźwięcznym mezzo-sopranem, pojęcie tego typu operowego ześrodkowała w kokieteryj i śmiałości.

Niestety, cechy te, nieokraszone wdziękiem gorącego temperamentu i prawdziwej siły, raziły swą jednostronną obserwacją, zacerpniętą raczej z ulicy, aniżeli z temperamentem krainy mantyli i wachlarza.

To samo znać było i w traktowaniu partji wokalnej.

Głos śpiewaczki nie posiadał wczoraj pewności intonacyjnej, świadczącej o doborze postawieniu.

Cała partja grzeszyła brakiem siły i werwy, ograniczając się na sumiennem wyspiwaniu konturów melodyjnych.

Pomimo woli musimy powtórzyć, że rola Carmeny i dla pani Carafa była wielce niebezpiecznie ryzykowną.

Zasłużonem szczerze powodzeniem cieszyli się wczoraj: p. Lewicka i pp. Myszuga i Aleksanderowicz, oklaskiwani z zapalem.

Całość pod batutą p. Dumonta świadczy o rutynie, rutynie niestety pozbawionej śladów głębszego arcyzmu.

Niektóre epizody, jak np. poetyczny wstęp do aktu czwartego, pozbawiony delikatnej rytmiki, brzmiał, jak najtrywialniejszy okaz muzyki cyrkowej.

Zal nam biednego Bizeta.

* W jednym z pism porannych znajdujemy wiadomość, że panna Helena Marcellówna zamierza opuścić scenę warszawską i przenieść się do Lwowa.

Byłaby to strata dla teatru naszego tak ciężka, że nie chcemy nawet przez chwilę w to wierzyć, aby wiadomość była prawdziwą.

* Prezes teatrów warszawskich, generał Palicyn, udaje się dzisiaj wieczorem za granicę.

Powrót nastąpić ma w niedziele.

* Dzisiejsza nowość teatru Letniego: komedia Zaleskiego „Oi mężczyźni, mężczyźni” nie znajdzie

przez jutro i pojutrze z afisza, a następnie grana będzie w niedzielę.

* „Biedny Jonatan” ukaże się jutro po raz dwudziesty na deskach teatru Nowego.

* Artyści operetki zajęli się pilnie próbami ze straussowskiego „Symplejusza”.

Postać tytułową odtworzy p. Morozowicz.

* P. Adolfinia Zimajerowa udaje się wkrótce na dłuższy pobyt do Zakopanego.

Z tego powodu „Biedny Jonatan”, „Nitouche” i inne sztuki zejda na czas urlopu artystki z repertuaru.

= Z teatryków.

Wczorajsze przedstawienie komedji Przybylskiego p. t. „Złote góry” spowodowało do Wodewilu nadzwyczajną publiczność.

Część dochodu z wczorajszego przedstawienia przeznaczono na „Schronisko nauczycielek”.

Grę artystów poznańskich szczerze oklaskiwano, a autorowi po czwartym akcie podano z łóż bukiet.

Dziś po raz dziewiąty „Złote góry”.

= Nowa wystawa.

W r. b. upływa 450 lat od czasu wynalezienia druku i 50 lat od czasu wynalezienia fotografii.

Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa na uczczenie tego podwójnego jubileuszu postanowił, wskutek żądania poważnych firm drukarskich i fotograficznych, urządzić z końcem r. b. specjalną wystawę, na prezesa komitetu zaś tej wystawy powołał p. Lucjana Wrotnowskiego.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się przedwstępna i poufna narada nad zakresem i programem wystawy, wyborem członków komitetu i członków jury.

= Kasy oszczędności.

Z Petersburga nadesłano już do Warszawy marki do użytku pocztowych kas oszczędności, które mają być otwarte za dni kilka; jedna w głównym gmachu pocztowym przy placu Wareckim, druga w urzędzie telegraficznym.

Marki są koloru czerwonego, niebieskiego i zielonego, w cenie po kop. 25 i 50, rs. 1, 3 i 5.

Oszczędności markami będą przyjmowane do 10 rs., wyższa zaś kwota ma być składana gotówką.

Rachunki zebranych oszczędności będą zamykane codziennie i gotówką, zebrana w ciągu każdego dnia, ma być odsyłana do kantoru Banku państwa.

Urzednicy do obsługi nowych tych kas są już mianowani.

= O zniżkę.

W tych dniach do p. o. oberpoliemajstra wniesiono zostało podanie kilkudziesięciu właścicieli dorożek, a między innymi głównego przedsiębiorcy, p. Jamiołkowskiego, w przedmiocie zniesienia dotychczas obowiązującej taksy dorożkarskiej.

W podaniu tem nadmieniono, iż obecne niskie ceny owśa, wpływając na tańsze utrzymanie koni, pozwalają obniżyć kurs dorożek parokonnnych do 20-u, a jednokonnnych do 15-u kop.

Należy się spodziewać, iż prośba właścicieli dorożek, zmierzająca ku wygodzie naszych kieszeni, będzie wkrótce pomyślnie załatwiona.

= Na jesień.

O wynajem cyrku na Ordynackiem na porę jesienią stara się p. Truzzi, właściciel cyrku obecnie w Wilnie przebywającego.

Cyrk Cinisello, goszczący w Dolinie szwajcarskiej, po ukończeniu przedstawień wyjeżdża do Wilna, a następnie do Petersburga.

= Zielony domek.

Od kilku dni u stóp szkarpu zjazdu zaczęto rozbierać domków parterowych, które ustępują miejsca mającej się tam wznieść nowej murowanej kamienicy.

Pomiędzy rozbieranymi budynkami zniknie niewielka drewniana posesja, zwana powszechnie „zielonym domkiem”.

Przy domu tym znajdował się dawniej spory ogród, dziś całkowicie zabudowany przez kamienice wychodzące na zjazd i przez łaźnie parowe, a w nim po raz pierwszy w Warszawie rozpoczęto sprzedawać kwaśne mleko, którego użycie tak się obecnie rozpowszechniło.

Największe powodzenie miał ogródek w epoce, gdy most żelazny stanowią największą osobliwość miasta, wtedy to cała Warszawa chodziła na mleko do „Zielonego domku”.

Od lat 12-tu, z wybudowaniem wielkich kamienic przy Zjeździe, najstarsza ta mleczarnia została zamknięta.

= Nieszczęśliwa maszyna.

W jednej z fabryk posadzek i obróbki materiałów stolarskich pana T. w ciągu roku zdarzyło się aż 9 wypadków obicia palcy robotnikom, zajętym przy nowej maszynie, przeznaczonej do heblowania.

Wszyscy poszwankowani ulegli identycznie jednokowym obrażeniom lewej ręki.

= Szulerzy w wagonie.

Znów przykład, jak należy być ostrożnym w zawieraniu znajomości podczas podróży.

Jeden z tutejszych mieszkańców wyjechał do Vichy na kurację.

W drodze od Berlina zapoznał się z trzema przyzwioicie wyglądającymi indywiduami.

Osoby te grały w *ecarté* i p. W. do nich się przyłączył.

W niespełna parę godzin warszawiak przegrał około 300 mar.

Zamiast przeigry, pan W., chcąc się odegrać, pozostał na jeden dzień w Strasburgu i w numerze hotelu Badenkiego w ciągu nocy wszystko co miał przegrał.

Szulerzy zniknęli bez wieści, a pan N. dzięki zastawieniu zegarka i pierścionków, mógł trzecią klasą powrócić do Warszawy.

Przegrana wyniosła z górą 1000 rs.

Tak się zakończyła w połowie drogi zamierzona podróż do Vichy.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 39-ym Czesławowi Makowskiemu skradziono garderobę i bieliznę na sumę 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod nr. 76-ym Janowi Serkowskiemu skradziono złotych przedmiotów na sumę 100 rs.

= Rzeczywiste nazwisko.

Sprawa rabunku na osobie p. Skorskiego, o czym donosiliśmy w Nr 169-ym, był Dyniec, nie zaś Dynier.

= Zaginiony.

Moszek Mentel doniósł policji, iż 10-letni syn jego, Szaia Hersz, wyszedłszy przed kilkoma dniami na miasto, do obecnej chwili nie powrócił.

= Przy pracy.

Pod nr. 22-gim przy ul. Mariensztadt Gecel Friedman, zajęty malowaniem rybn, spadł z drabiny ze znacznej wysokości.

Podniesiono go z bolesnymi obrażeniami.

Na szosie radomskiej przejechali się wóz frachtowy. Dwaj robotnicy: Szlama Hartman i Abraham Idelshon nie zdołali podtrzymać wozu, który ich przygniół swym ciężarem.

Hartman poniósł dotkliwy szwank lewego boku, a Idelshon ma zgnuchotaną nogę.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez ul. Ogrodową właściciel Franciszek Mocarski najechał na 3-letnią dziewczynkę Katarzynę Holendrową, która uległa ciężkiemu obrażeniu prawej ręki.

Na rogu ul. Czystej i Krakowskiej Przedmieścia dorożkarz nr. 32, Stanisław Skowroński, przejechał Michała Krupeczaka, który złamał rękę i zwichnął nogę.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do domu pod nr. 14-ym przy ul. Zajęczej.

= Wykradzenie podrzutka.

Przed tygodniem w Kamionku pod Warszawą, w sieni prowadzącej do mieszkania małżonków Kuśmierskich, porzucono parodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Kuśmierscy, zdając liście, postanowili zająć się losem podrzutka.

Tymczasem w ubiegłą niedzielę po południu, z tej samej sieni, dziewczynka zniknęła z korytki w dziwnie tajemniczy sposób.

Otrzymany nazajutrz list wyjaśnił, iż dziecko swo odebrała matka, żalując poprzedniego postępku i dziękując szlachetnym ludziom za ich opiekę nad niemowlęciem.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Andrzej Sitarski, zamieszkały na Pelcowiznie, obudzony się, związał żonę swą Kazimierę i zakneblował jej usta.

Nieszczęśliwa kobieta nie mogła stawić żadnego oporu.

W takim stanie znalazł ją wczoraj rano i z trudnością zemdloną zdołano przywrócić do zmysłów.

Sitarski, jak stwierdzają ślady, przed opuszczeniem domu usiłował wznieść pożar, znalazł bowiem wióry oblane naftą i nadpalone.

Widocznie ogień po wyjściu S. sam zagasł.

Istnieje przypuszczenie, iż Sitarski, który od dłuższego czasu zdradzał anormalny stan umysłu, pozbawił się życia przez utopienie w Wiśle.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się sesja obrachunkowa zgromadzenia majstrów ślusarskich.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dnim 24-ym b. m.: Na obchód „Wianków” podałyby wczoraj tłumy publiczności. Tym razem zabawę ową urządziło Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”, a zarówno program, jak i dostępne ceny wejścia zupełnie zadowolniły krakowian. — Przybyło tu grono duńczyków wraz z paniami w liczbie około 40-tu osób dla zwiedzania osobliwości miasta. Wśród turystów są dwie urodzive córki pierwszego burmistrza stolicy Danii, to też goście ci znaleźli wśród miejscowej młodzieży licznych dobrowolnych przewodników. Rodakom królewicza Hamleta podoba się Kraków; zadowoleni byli z rzeźb Thorwaldsena w katedrze, z obchodu wianków i uprzejmości, jakiej im nie szczędzono. Przewodnikiem wycieczki duńczyków, obliczonej na miesiąc czasu, jest kolega dziennikarz, Lass Kristensen, doktor filozofii i sekretarz kopenhaskiego klubu turystów. Obecnie jadą w Tatry, z powrotem zwiedzą Warszawę.

× Pomnik Priessnitza. W Graeffenbergu kuracjusze, ściągający z rozmaitych krajów, stawiają pomniki na cześć wynalazcy znakomitego systemu hydropatycznego, Priessnitza. Obecnie podobno przyszła kolej na postawienie pomnika, fundowanego przez kuracjuszy z Królestwa. Fundusze, oddawna gromadzone, zostały w części użyte na zakup placu, kosztem zaś części pozostałej ma być wykonany pomnik. Dla przyspieszenia tego zadania kurator pomnika, a więc Priessnitza, lejtendant Rapper, zwrócił się do tutejszego adwokata, p. M., z prośbą o współdziałanie. Wielce ceniący Graeffenberg i Priessnitza, ale szczeni, iż fundusze z większą korzyścią można by w kraju użytkować...

× Wiedeń - Wenecja. Niedawno temu rada gminna wiedeńska uchwaliła most na kanale dunajskim (Ferdinandsbrücke) przebudować na wzór *ponte di rialto*. Teraz znowu zgłosił się przedsiębiorca, oharunający się utworzyć z rzeki Wien, przepływającej część Wiednia, rodzaj *canale grande*, po którym szybowałyby gondole. Kombinacja oparta jest na urzędzeniu szluz automatycznych, przez co poziom rzeki Wien podniesionyby został do wysokości brzegów. Projekt powyższy podobal się wiedeńczykom, ma zatem szansę za sobą.

× Udogodnienie dla prasy. Przed rokiem jeszcze minister Baross dla dzienników węgierskich zniżył opłatę od telegramów do 1 centa od słowa, z warunkiem, aby pismo najmniej 120,000 słów spożytkowało rocznie i na-pród 1,200 zlr., jako ubezpieczenie, wypłaciło. Obecnie ministerjum wymagania swoje obniżyło do 60,000 słów i 600 zlr. zabezpieczenia.

× Sarmisa Bilcesco, rumunka, która, jak o tem donosiliśmy niedawno, otrzymała bilet doktorski na wydział prawnym, podała do właściwej władzy w Bukareszcie prośbę o przyznanie jej praw, jakie z doktoratu jej wypływają. Owóż ze strony sędziów i adwokatów rumuńskich kobieta-doktor natrafiła na zacięty opór. Panna Bilcesco była tyle nieprzezorną, iż publicznie dawała się słyszeć ze zdaniem, iż starać się będzie usilnie, aby jak najwięcej zgromadzić z czasem dokoła siebie koleżanek. Groźba ta wydała się prawnikom niebezpieczną, dołożyła tedy wszelkich starań, aby śmiałej doktorce przystępu do praktyki prawniczej odmówiono.

× Brylantowa śpiewaczka. W jednym z teatrów w Nowym Jorku popisuje się obecnie śpiewaczka, która nie tylko złoto i srebro ma w krtani, ale także i brylanty w zębach. Ze przedstawicieli sztuki amerykańskiej, rozumiem się na reklamie, o tem powszechnie wiadomo, to też stoimy znowu wobec reklamy, która bodaj czy w modę się nie przerosła. Śpiewaczka, o której mowa, znalazła się w niebezpieczeństwie utraty jednego z przednich zębów, udała się przeto do dentysty, gdzie jej zęba zaplombowano złotem. Wśród operacji dentysta żartem zaproponował oprawienie w złoto plomby, drobnego brylantu, który, jak twierdził, oświetlony podczas przedstawienia światłem parapełnowym z dołu, czarodziejskie mógł wywoływać wrażenie. Myśl ta podobała się śpiewaczce niezmierznie, dentysta wprawił jej tedy brylant, no, i sprawdziły się przepowiednie. Podczas śpiewu snopy światła biegnęły z ust artystki. Powodzeniem zachęcona śpiewaczka, zamierza podobno wszystkie zęby ubrać brylantami.

W dniu 21-ym b. m., w kościele ewangelicko-augsburskim pobłogosławiony został, przez ks. pastora Roeschera, związek małżeński między p. Angustem Roescherem, towarzyszem prokuratora sądu samarkandzkiego, i panną Adela Bury, córką Dominika i Rozalii, małżonków Bury. Po skończonym obrzędzie ślubnym, państwo młodzi wraz z orszakem ślubnym udali się do hotelu Rzymskiego, gdzie z całą gościnnością podejmowani byli przez rodziców panny młodej. W tych dniach nowożeńscy udają się w daleką podróż do Samarkandy, miejsca zamieszkania pana młodego. Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (2307)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Felicja Janiszewska,

opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 24 czerwca r. b. przeżywszy lat 18. Stroskany ojciec, brat, siostry i szwagier zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła dnia 26-go czerwca, o godzinie 9-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wilczej Nr 72, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. — 2311 —

† Ś. P. FELIKS PROKOPOWICZ,

b. urzędnik b. komisji rządowej sprawiedliwości, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 24-go czerwca r. b. życie swe zakończył, przeżywszy lat 54. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 26 czerwca, t. j. we czwartek, o godz. 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 7-ej po poł. na cmentarz powązkowski. — 2321 —

† W piątek, to jest dnia 27 czerwca, jako w dzień imienia

Ś. p. Władysława Wiślickiego,

odbyć się ma żałobna w kościele W.W. Świętych, o godz. 9-ej i pół rano, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. — 2310 —

† Za duszę s. p. Władysława Popławskiego, zmarłego dnia 28 maja r. b., jako w dniu jego imienin odbędzie się żałobna wotywa w dniu 27-ym czerwca, tj. w piątek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (porkarmielickim) na Krakowsk-Przedm., na którą pozostała żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2320

† Za duszę s. p.

Władysława Emanuela księcia Lubomirskiego, jako w dniu imienin, w piątek, dnia 27 czerwca, o godz. 10-iej zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej. —2318

† Dnia 27-go czerwca, to jest w piątek, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Władysława Lechowickiego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2322—

† We czwartek, tj. dnia 26 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Mieczysława Pasierbińskiego, za spójność duszy tegoż, w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-iej zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które rodzice i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych i znajomych. —2309—

† We czwartek, to jest dnia 26 czerwca r. b., o godzinie 11-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), za duszę nieodżałowanej pamięci Stanisława Tomaszewskiego, na które strokane: matka i żona zapraszają. —2306—

† Dnia 27-go czerwca, jako w rocznicę śmierci s. p. Ignacego i Urszuli Leszczyńskich, b. obywatelstwa ziemskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej i pół zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2310

† Koledzy biurowi s. p.

Stefana Łodzia-Czarnieckiego,

który przeniósł się do wieczności przed tygodniem, zapraszają jego rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dnia 26 b. m., we czwartek, o godzinie wpół do 11-iej zrana. —2316

† W czwartek 26-go b. m., o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, przy ulicy Aleksandra 25, za duszę s. p. Ludwika Kolmarńskiego, zasłużonego dobroczyńcy tegoż szpitala, odbędzie się msza św. za spójność jego duszy, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —860r—

NADESŁANE

Najlepsze Papierosy 10 szt. 6 kop.

J. L. SZERESZEWSKIEGO,

niesklejane Nr 3 — żółte,

niesklejane Nr 10 — białe.

10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.

Z Petersburga.

W sprawie projektu reformy gimnazjalnej w radzie państwa pisze pomiędzy innemi *Grażdanin*:

„Różnice zdań w tej ważnej kwestji — pisze organ ks. Mszczerskiego — powstały nawet pośród zdecydowanych stronników klasycyzmu. Naprzykład nie zmię się z prawdą historyczną, jeżeli powiem, że od chwili wniesienia projektu do rady państwa wyraźnie wystąpiła różnica zdań p. ministra oświaty i jego najbliższych pomocników. Hr. Deljanow, broniąc istoty sprawy, lekko traktował formalistykę, niektórzy zaś z jego współpracowników upierali się ze szczególnym fanatyzmem przy formalistyce i literze ustawy gimnazjalnej, godząc się niechętnie na te ustępstwa, które p. minister z rozumem prawdziwego męża stanu, wrażliwego na potrzeby społeczeństwa, uznał za możliwe porobić. Jeszcze wyraźniej wystąpiła różnica poglądów np. pomiędzy dwoma jednomyślnymi dotychczas ludźmi w kwestji równouprawnienia języka greckiego z łacińskim, jeżeli nie uznania go za główny w odróżnieniu od szkoły zachodnio-europejskiej, gdzie podobną rolę odgrywa język łaciński, o tyle bliski do języków zachodnio-europejskich, o ile grecki do ruskiego. Następnie powstały nieporozumienia z powodu kwestji, czy należy zmniejszyć wogóle liczbę godzin, czy tylko zmienić plany, innemi słowami: czy za przyczynę przeciążenia uczniów należy uważać zbyt dużą ilość godzin, czy też nienormalny ich rozkład w planie? Nareszcie różnica zdań była nieunikniona w kwestji nauk przyrodniczych; lecz i tutaj różnica poglądów była na tyle naturalną, że nie sztuczną, że jeden np. z członków rady państwa, który znalazł się w opozycji względem p. ministra oświaty co do dwóch poprzednich punktów, teraz połączył się z nim w kwestji nauk przyrodniczych. Wszystkie te przykłady różnic zdań i nieporozumień przytoczyłem dlatego, aby czytelnik mógł się przekonać, jak żywo traktowali sprawę reformy gimnazjalnej i p. minister oświaty i członkowie rady państwa.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczoraj odbyło się uroczyste zamknięcie kongresu wieziennego w obecności prezydenta honorowego kongresu Księcia Aleksandra Piotrowicza Oldenburskiego i Jego Małżonki. Członek kongresu Herbette wyraził głęboką wdzięczność za gościnne przyjęcie i wyraził zadowolenie z powodu, że za 5 lat we Francji będzie można odplacić choć w setnej części zgromadzoną w Paryżu członkom następnego kongresu. Delegaci zagraniczni wieczorem o godz. 10-iej wyjechali statkami parowymi „Topelius” i „Uleo” do Wyborga, z kąd jutro pojedą oglądać wodospad Imatrę, a następnie udadzą się pociągiem nadzwyczajnym do Helsingforsu.

Wiedeń 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Tutejsze powagi lekarskie stwierdzają, że w Indjach wypróbowano przeciw cholerze salol, preparat salicylowo-karbolowy, który w kioskach tępi *bacillus*.

Budapeszt 25-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj w zamku królewskim odbył się drugi obiad, wydany przez cesarza dla członków delegacji. Podczas *cerc'e'u* cesarz rozmawiał z Riegerem o nieprzejeźdzanym oporze młodoczechów przeciw ugodzie, z Czartoryskim zaś o rozmaitych kwestjach galicyjskich i o rodzinie księcia. Rieger wyluszczał konieczność zaprowadzenia czeskiego języka urzędowego w urzędach czeskich.

Budapeszt 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — W Kaloczy przyszło do krwawego starcia pomiędzy mieszkańcami i żandarmerją z powodu wyborów sędziego. Część wyborców, głosząca na antysemitę, po krwawej bójce z przeciwnikami rzuciła się na żandarmów, którzy po bezskutecznych usiłowaniach uśmierzenia rozruchanego żywiołu dali wreszcie ognia. Trzech ludzi zginęło, ośmiu jest rannych.

Lwów 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj drugi dzień gonitw. Bieg pierwszy o nagrodę Towarzystwa 300 złr. Pierwszy stanął u mety trzyletni ogier gniady hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha „Souvenir” (po Grand Ducu z Pamiątki). Bieg drugi o nagrodę cesarską 1000 złr. Wygrała trzyletnia klacz gniada Władysława Szynclera „Mizzi”. Bieg trzeci o nagrodę Jockey-Clubu 1000 złr. wygrał tegoż „Gigerl”; bieg czwarty o nagrodę Jockey-Clubu 1000 złr. wygrał pięcioletni wałach gniady hr. J. Giżyckiego „Rudi” (po Ruperze z Azalji).

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarz wczoraj wieczorem odjechał do Kielu.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Parlament przyjął wczoraj w trzecim czytaniu bez dyskusji ustawę o kredycie dodatkowym na cele afrykańskie. Wstrzymanie się od wszelkiej dyskusji było ułożeniem pomiędzy rządem i stronnictwami izby w tym celu, aby uniknąć rozbioru umowy niemiecko-angielskiej, obecnie jeszcze wcale niepożądanego. Następnie rozpoczęły się obrady w drugim czytaniu nad ustawą wojskową. Kanclerz Caprivi oświadczył — jak przewidywano — że skrócenie czynnej służby w armji do lat dwóch nie jest możliwym. Natomiast dla ulżenia ludności ciężarów minister wojny gotów jest podnieść liczbę urlopowanych żołnierzy o 6,000 ludzi. Oświadczenie to przyjętem zostało bardzo niechętnie.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Po przewidzianej w umowie angielsko-niemieckiej wymianie not (które, według depeszy wczorajszej, już nastąpiły; *ryzp. red.*), lada chwila oczekiwane należy formalnego podpisania zawartej umowy.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Delegowani komitetu krakowskiego: Asnyk, hr. Władysław Koziebrodzki i Grzybowski, przybyli. Ekshumacja zwłok nastąpi d. 28-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w Montmorency, z kąd przewiezione zostaną szczątki do Paryża, do kościoła Assomption. Przeniesione na Gare de l'Est zwłoki z dworca kolei opuszczają Paryż o godz. 10-iej wieczorem.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W izbie deputowanych Dubreuil (z prawicy) interpelował rząd z powodu przymusowego przekształcenia szkoły katolickiej w Vieu na bezwyznaniową i to wbrew oporowi mieszkańców. Minister Coustant oświadczył, iż prawo musi być wykonane, poczem izba 310 głosami przeciw 166 przyjęła porządek dzienny Dossaigne'a, który powiada, że izba liczy na mądrość i energję rządu w przeprowadzeniu nowych ustaw szkolnych. Następnie odrzuciła izba 321 głosami przeciw 205 wniosek biskupa Freppela, żądający, aby bez upoważnienia rady municypalnej rząd nie pozbawiał samowolnie szkół charakteru katolickiego.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Utworzyło się tutaj *Société des amis de la Russie*. Na czele jej stoją: generałowie Rolland i Thory, admirałowie Letimbre i Fleuriot, markiz Saint-Yves, baron Cambourg i inni. Stowarzyszenie wydało odezwę do wszystkich francuzów bez różnicy stronnictwa, która w sojuszu z Rosją upatruje rękojmię całości i niepodległości Francji.

Bruxsella 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Bardzo przykre wrażenie sprawił tu wypadek następujący: Królowa Henryka belgijska, bawiąca w Spaa, podczas spaceru przejechała granicę belgijsko-pruską. Belgijski personel komory celnej wystąpił w paradzie i prezentował broń. Personel komory pruskiej, jakkolwiek na kilka minut przedtem, przez jen. Goffineta o przybyciu królowej uwiadomiony, nie tylko zaniechał wszelkiego okazania czci, lecz zmusił królowę do opuszczenia wagonu i przetrząsł go literalnie cały, mimo że był zaopatrzony w herby monarsze.

Rzym 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Na tajnym konsystorzu, który odbył się onegdaj, Ojciec św. ogłosił podniesienie do godności kardynalskiej: msgra Vanutelliego nuncjusza w Lizbonie, msgra Galeatiego, arcybiskupa Rawenny, msgra Merilloda, biskupa genewsko-lozańskiego i msgra Dunajewskiego, biskupa krakowskiego. Wieczorem gwardzista papieski, markiz Antici-Mattei udał się do Austrii, celem wręczenia kardynałowi Dunajewskiemu nominacji, tudzież kapelusza kardynalskiego.





Madryt 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Według doniesień z Walencji, dziesięć miejscowości w tamtejszej prowincji dotkniętych jest dotąd cholerą, która wszakże nie ma charakteru gwałtownego. W samej Walencji zauważono także parę wypadków podejrzanych.

Londyn 25-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Ferguson, iż nie sądzi, aby objęcie protektoratu nad Zanzibarem przez Anglję za zgodą sultana tamtejszego sprzeciwiało się umowie angielsko-francuskiej z r. 1862. Rząd zakomunikował objęcie protektoratu rządowi francuskiemu; minister Ribot widocznie nie miał jeszcze w rękach owego komunikatu, składając oświadczenie na poniedziałkowym posiedzeniu izby, że w Zanzibarze nie nastąpi żadna zmiana bez poprzedniego porozumienia się z Francją.

Londyn 25-go czerwca. (Tel. pr. K. War.) — Mianowany świeżo księciem Clarence i Arondale syn ks. Walji, Albert Wiktor, złożył przysięgę parowską i zajął miejsce w izbie lordów po lewej stronie tronu.

Londyn 25-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Biuro Reutersa komunikuje dalsze szczegóły o wypadku w San Salvador: Gdy prezydent Menendez padł nieżywy, powstał taki tumult, że w natłoku jen. Marcia i kilku innych zostało zabitych. Rząd objął dowództwo armji jen. Carlos Czeta. Zresztą panuje spokój.

Belgrad 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Nowe zgromadzenie kupców i przemysłowców tutejszych, celem obmyślenia kroków odwetowych przeciw Austrii, odbędzie się w przyszłą niedzielę (pierwsze nie przyszło do skutku, ponieważ zebrala się bardzo nieliczna garstka uczestników; *przyp. red.*).

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce   (wczoraj 233.75) Ruble na dostawę   (wczoraj 234.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go czerwca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś placić 234, co odpowiada kursowi 42.72½ bez kosztów, zaznaczając mocną tendencję. Petersburg zaś cenil Londyn po rs. 8.67 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.69 na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Nasze zebranie cierpiało dziś, jak zwykle, na brak odbiorców, skutkiem czego wytworzyła się dążność zniżkowa, która obniżyła początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.80 (równia 233.70 m. bez kosztów) do 42.70 (t. j. 234.20 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 42.85 i z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego z terminem dwutygodniowym po 42.65.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 42.80, 42.77½, 42.75, 42.72½ i 42.70, przeważnie jednak po kursach 42.72½ i 42.70, żądając 42.95. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.60. Londyn krótki kupowano po 8.64 i 8.63½, przy chęci zbycia po 8.67½. Paryż krótki chciano zbyć po 84.70, nabywano zaś po 84.62½, 84.57½, 84.55 i 84.50. Wiedeń krótki notowano po 74.70 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obrotu średnie, przy cokolwiek słabszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.50 za małe odcinki, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1, 000—90.15, 90.10 i 89.90, za kilka tysięcy po rs. 500—89.80 i za kilka tysięcy w drobnych odcinkach—89.10. Papier ten obniżył się z powodu przybycia przed giełdą wekslarzy z Krakowa. Wschodnie pożyczki po 100.50 w zaofiarowaniu bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 236.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 94.25 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.40, 95.30 i 95.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 94.15, 94.10, 94.05 i 94. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 96.50 II ser., 94.50 III-ej s. 94.20 IV s. i 94 V s.; kupiono kilka tysięcy I-ej ser. po 98.10, kilka tysięcy IV ser. po 93.90, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 93.85 i 93.80.

Zapłacono 1.39¼, 1.39½, i 1.39 za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.80 za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych osłabione.

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, uspokojenie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 25-go czerwca. Uspokojenie targu ospale i wyczekujące, dowozy nieznacone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korey, wyborowy towar sprzedawano po 6.60, za białą płacono po 6.25. Żyta małe partycjki wystawiono na sprzedaż, wyborowe ziarno kupowano po rs. 4.95. Owsa tylko 100 korey dowieziono, kupowano na detal, stosownie do jakości ziarna po rs. 2.95 do 3.15. Innych gatunków ziarna nie było.

Mąka. Pomimo drobnej poprawy cen zboża, ceny mąki pozostały bez zmiany. Przypisać to należy obawom zepsucia się towaru, jak zwykle podczas lata, skutkiem czego producenci wstrzymują się od nakładania wyższych cen na mąkę, chociaż za ziarno drożej placić muszą. Zapasy mąki zniżają się bardzo powoli.

Cukier. Odesa 21-go czerwca. — Mączka cukrowa krystaliczna bardzo spokojnie. Notowano towar gotowy loco Odesa rs. 4.70 do 4.75 za pud. z dostawą na stację kolei południowo-zachodnich rs. 4.60 do 4.65 za pud. Na wywóz nie robiono nie zupełnie. Rafinadę notowano jak następuje: Brodzkiego rs. 5 kop. 60 5 kop. 70 za pud, hr. Bobryńskiego rs. 5 kop. 60, Czerkaskiego rs. 5 kop. 55, Gniewań rs. 5 kop. 50, Trosztjańskie rs. 5 kop. 50 za pud.

Weina. Odesa 21-go czerwca. — Jedyna transakcja, którą zanotować można, jest sprzedaż pięknej partji merynosowej p. Dyttlowi z Sosnowic po rs. 9 za pud, co uważać należy za prae-tium affectionis, gdyż wartość rzeczywiście welny jest niższa. Jarmark w Charkowie niebawem się rozpocznie; spodziewane są jeszcze niższe ceny.

Nafta. Pomimo ograniczonej liczby handlarzy, zajmujących się sprzedażą nafty w porze obecnej, konkurencja jednak w mieście jest dosyć silna, co potęguje jeszcze bardziej słabszą tendencję, jaka w ogóle na rynkach naftowych panuje. Cena w Warszawie rs. 1.03 do 1.04 kop. za pud, franco rezer-war, z akcyzą bez beczki, w Carycynie około 32 kop. W roku zeszłym o tej porze dało się już zauważyć wzmocnienie rynku i ceny w Carycynie były już znacznie wyższe, w tym roku wcale się jakoś na to nie zanoszą, pomimo, że w Baku materiały surowy obecnie jest droższy.

Miedź. Speculanci jako też konsumenci przyczynili się do dalszej wyżki tego metalu. G. M. B. z natychmiastową dostawą L. 58.12.6, z trzymiesięczną L. 59.2.6. Thongh L. 63. U nas płać rs. 13 za pud w płytach.

Cyna L. 96, na miejscu Banca 44 kop., australiska 43 kop. **Ołów** 6¼ kop. **Cynk** bez zmiany. **Antymon** L. 74. **Surowiec** Scotch 44.3. Middlesboro 4.05. Hematite 50/6. **Srebro** 47¼.

Żółź 21-go czerwca. — Wczoraj na stacji towarowej sprzedano: Owsa 3500 korey po rs. 3.25 do 3.40 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: Pszenicy 300 korey po rs. 6.10 do 6.30.

żyta 200 korey po rs. 4.90 do 5.10 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Libawa 16-go czerwca. Żyto stale, ciężkie z gwarancją 120 f. holend. 71—72 kop. Owies biały stale. loco 72 do 74 kop. Wyborowy 79—81 kop., litewski 70—71 kop. Szarpany (bez ości) stale 79—80 kop. Czarny słabo, czarno-pstry 70—73 kop., czarny 74—76 kop. Jęczmień bardzo słabo 61—62 kop., wyborowy 64—65 kop., pastewny 61—62 kop. Pszenica bez dowozów. Hreczka lekka po 67 do 68 kop., z gwarancją 100 f. 70 kop. Groch 61—64 kop. Siemię lniane słabo 106 do 126 kop. Makuchy lniane bez nabywców 70—71 kop. Otręby pszenne grube 46—51 kop. Konopie 100 kop. za pud. Dowóz w dniu 18-ym i 19-ym czerwca wynosił 48 wagonów żyta, 2 wag. jęczmienia, 71 wag. owsa i 159 wag. różnych zbóż.

Odesa 21-go czerwca. Na rynku zbożowym nie ma żadnej najmniejszej zmiany do zanotowania. Zagranica nie postawiła nam prawie żadnych żądań, a te kilka transakcyj jakie dokonano, zawdzięczać należy jedynie znacznemu obniżeniu kosztów frachtowych. Ażeby dokompletować ładunków, które stały na kotwicy, armatorzy zmuszeni byli obniżyć swoje żądania i przyjąć ceny, podyktowane przez oddawców. Cyfra ogólna transakcyj dokonanych wynosi 110,000 czwartości, z których większą część przedstawiają girki nadnieprzańskie, podczas gdy pszenicę ożimą zupełnie zaniedbano, co spowodowało nową zniżkę cen od 2—3 kop. na pudzie. Girki natomiast trzymane są bardzo mocno. Pszenica ożima 1-go gatunku była ofiarowana po 95—97 kop. za pud, drugi gatunek zaś po 90—93 kop. Co się tyczy ziarna pośledniejszego, to nie może mieć zbyt po cenach wyższych nad 82—84 kop. za pud. Sandomierki sprzedano gatunku pośledniego po 90 kop. za pud, a nadto partję ziarna białego, dobrze oczyszczonego, w ilości 7,200 czwartości po 95 kop. za pud. Girki były ofiarowane po 93—95 kop., względnie do gatunku, z okolic Aleksandrowska; girki ni-kopolskie ofiarowano po 91—93 kop., a ziarno z okolic Kochowki po 87—90 kop. Zapasy nasze są prawie mniej więcej te same, co w zeszłym tygodniu (około 170,000 czwartości) dzięki ładunkom otrzymanym wodą, które nadpływały dość regularnie w tym tygodniu. Żyto miało obroty ograniczone, przy cenach utrzymanych. Nowych dowozów nie mieliśmy, a zapasy nasze zmniejszają się z dniem każdym. Notujemy towar wagi 910 pudów po 60 kop. za pud. Jęczmienia gotowego mamy tylko 4,000 czwartości na lodziach, które trzymane są po 54 kop. za pud, w ostatnich dniach targowano około 4,200 czwartości po 57½ do 59 kop. Kukurydza bez zmiany. Kilka drobnych sprzedaży dokonano po 48 do 49 kop. za pud. Roślin oleistych nie sprzedano wcale z powodu braku towaru gotowego. Owsa jest zaledwie tyle, ile potrzeba na konsumcję miejscową. Ceny wynoszą po 90—92 kop. za pud.

-- Sprawozdanie z wpływów i wydatków komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego za czas od d. 1-go stycznia do d. 1-go ma 1890-go r. (dokończenie — patrz nr. 171).

Ogółem było dochodu 37,692 kop, 76½.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie w miesiącach: styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1890-go roku po 230 rs. miesięcznie — 920 rs., na utrzymanie przytulku męskiego i żeńskiego na Pradze w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu po 185 rs. miesięcznie — 555 rs., na utrzymanie przytulku dla dymisjonowanych wojskowych na polu Grochowskiem w miesiącach: styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1890-go r. po 75 rs. miesięcznie—300 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ul. Długiej w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu 1890-go r. 228 rs. 5 kop., służącym w kancelarji komitetu pensja za miesiąc: styczeń, luty, marzec i kwiecień 1890-go r. 219 rs., Towarzystwu Merkury za chleb, wzięty za markami przez biednych, pozostających pod opieką komitetu, 166 rs. 2½ kop., kupcowi Franciszkowi Łapińskiemu za węgiel kamienny, wydany przez niego na ogrzewanie przytulków komitetu we wsi Czerniakowie i na polu Grochowskiem 156 rs. 56 kop., wydatki kancelaryjne komitetu 50 rs., kupcowi Bersonowi za węgiel, wzięty za markami przez biednych, pozostających pod opieką komitetu, 26 rs. 10 kop. i wydany na ogrzewanie domu taniach mieszkań przy ul. Długiej (7 rs. 96 kop.) — razem 34 rs. 5 kop., opiekuncie ochrony czerniakowskiej M. W. Awtokratowej na koszt podróży w ciągu marca i kwietnia 30 rs., magazynowi kupca Spiessa za lekarstwa, wzięte dla przytulku na polu Grochowskiem, 16 rs. 88 kop., p. Teofilowi Petzowi za sprząty i naprawę umywalni w ochronie dziecięcej we wsi Czerniakowie 12 rs. 30 kop., felczerowi taniach mieszkań pensja za cztery miesiące 12 rs., wy-nagrodzenie felczerowi taniach mieszkań 10 rs.

Wydano tytułem pożyczek: Dymisjonowanemu sztabs-kapitanowi Kozłowskiemu 6 rs., dymisjonowanemu pułkownikowi Wasilewowskiemu 50 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Siewrukowi 50 rs., wdowie po pułkowniku Rode 30 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Fincrowi 30 rs.

Dano zapomogi:

Córce urzędniczki M. Pietrowowej 55 rs., synowi kapitana L. Michinowi 30 rs., dymisjonowanemu szeregowcowi Plat-kowskiemu 30 rs., synowi sztabs-kapitana M. Górskiemu 30 rs., wdowie po majorze Podlewskiej 25 rs., wdowie po sekre-tarzu kolejalnym Ejsmondzie 25 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Protopopowej 25 rs., dymisjonowanemu szeregowcowi Panferowi 24 rs., córce rotmistrza Gutkowskiej 20 rs., wdowie po kapitanie Jurjewowej 20 rs., dymisjonowanemu radcy stanu Doroszenko 20 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 20 rs., wdowie po urzędniku Orłowej 15 rs., dymisjonowanemu praporszczykowi Szczesnowiczowi 15 rs., córce porucznika Miszewskiej 15 rs., wdowie po poruczniku Piechowskiej 15 rs., wdowie po urzędniku Krupskiej 15 rs., wdowie po dymisjonowanym szeregowcu Świerczewskiej 12 rs., wdowie po podporuczniku Ledochowskiej 10 rs., wdowie po urzędniku Onu-frjewiczu 10 rs., dymisjonowanemu majorowi Massakowskiemu 10 rs., żonie po sztabs-kapitanie Truchaczewskiej 10 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Krzywickiej 9 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Szczerbowskiej 8 rs., wdowie po dymisjonowanym szeregowcu Kunickiej 4 rs., wdowie po urzędniku Chlebińskim 3 rs.

Razem wydano 3,458 rs. 79½ kop. Na dzień 1-szy maja 1890-go roku pozostało się 34,233 rs. 97 kop.

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN, Friedrichstr. 78, 686r

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś „Kopciuszek” pantomina „féerie” w 1-ym akcie i 4-ch obrazach, układu dyrektora **E. Ciniselli**. Jeszcze tylko kilka występów najslawniejszego pogromcy **lwów Mr Jules Seeth**. Oprócz tego występ wszystkich artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 8-iej wieczorem

Z należnym szacunkiem

558r **Ernesto Ciniselli**, dyrektor.

„OAZA”

Letni Salon Gastronomiczny przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolo-njalnych

Ant. Stepkowskiego

Wierzbowa 9, 631r

— Największy w kraju skład zegarów i zegar-ków M. J. Augustynowicza, poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych, stalowych czarnych i niklowych od najniższych cen.

Krak.-Przedm. nr 7, M. J. Augustynowicz. 778r

W Willi FELIKSOWO

przy stacji Otwock, **letnie mieszkania** z me-blami, w lasu sosnowym do wynajęcia za ceny zni-żone, 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami oraz pokój ka-walerski. Bliższa wiadomość Twarda 36 u właściciela domu. 805r

Z przyczyny przeniesienia

BAZARU DLA DZIECI

Niecała Nr 14,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

ROZMAITEJ (791R

Garderoby dla chłopców, panien i uczniów.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście 45

Wyrabia Wina Lecznicze:

Wino Chinowe,
Wino Chinowo-rabarbarowe,
Wino Rabarbarowe,
Wino z Cascara sagrada,
Wino Koka,
Wino Pepsynowe,
Wino Peptonowe,
Wino Gancjanowe,
Wino Kondurangowe i inne. (817r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców

m. Warszawy. 838

Stosownie do odezw Magstratu m. Warszawy obiory na 4-ch członków do Sądu Handlowego i 4-ch ich zastępców mają się odbyć w sali posiedzeń Ma-gistratu dnia 13 (25) czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 7-iej po południu. Urząd Starszych ma honor prosić pp. Kupców opłacających patenta gil-dyjne i zapisanych do zgromadzenia kupców o jak najliczniejsze zebranie się w terminie i miejscu oznaczonych celem dokonania rzeczonych wyborów.

Do ogrodu na Pradze „pod Rakiem”

nadszedł wielki transport

Raków z Pskowa,

odznaczających się doskonałym smakiem i wielko-ścią, które też restauracja poleca. Do domów prywa-tnych mogą być odstępowane żywe na kopy i mendlę.

Ceny bardzo przystępne. (861r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Motylku. Jeżeli ostatni „Samotnik” ma mnie dytykać, lubo podpis niewłaściwy, to przecież nie moja wina. Nie byłem upoważniony. Więcej myśli własnej, a domniemań nie będzie. Samotność trwa i teraz, gdzie dawniejsza pamięć i łaska? Jestem bardzo niespokojny po poniedziałkowym zachowa-niu się. Pragnę wiedzieć przyczyny i dla tego uprzej-mie proszę 6/1. W razie przeszkody donieść. 2323)

Zawsze ten sam Oga

Najpoczytniejsze pismo polskie prowincjonalne

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Radomiu dwa razy na tydzień

Treść bogata i urozmaicona.

„Gazeta Radomska” drukuje w stałych rubrykach: artykuły wstępne w najżywotniejszych kwestiach społeczno-ekonomicznych, wspomnienia z dziejów ojczyźnych, głosy o żydach i kwestji żydowskiej, kroniki naukowe i rolnicze, poezje, powieści, romanse i nowele, przeglądy literacko-artystyczne, wiadomości z okolicy Radomia i z gubernij Królestwa Polskiego, z Cesarstwa, ze Świata (zagraniczne), przeglądy polityczne, kronikę wypadków, losowania papierów publicznych, wiadomości handlowe i z rynków zbożowo-produktowych, logogryfy, szarady, odcinki humorystyczne, odpowiedzi od redakcji i ogłoszenia.

Ogłoszenia na stronie 4-tej po kop. 5 za wiersz jednoszpaltowy.

Prenumeratę w WARSZAWIE przyjmuje Księgarnia i Skład Nut

JULJANA GURANOWSKIEGO,
Senatorska № 32. 1116r

Prenumerata „Gazety Radomskiej” wynosi: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2.50, kwartalnie rs. 1.25, łącznie z przesyłką pocztową.



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy ODESSĄ a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunii, Bułgarji i Serbji i bezpośrednią komunikacją między głównymi stacjami dróg żelaznych warszawskich a portami morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Bliższych informacji udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,
Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatki i słoiki i takowy poleca. 1057R



Ważna wiadomość dla PP. Budowniczych i Sztukatorów.

Gips sztukatorski w wyborowym gatunku, po cenie niskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od Nowego-Roku na rok lub na lat kilka. — Bliższa wiadomość u p. Andrzeja Gowenloka, gub. Grodzieńska, przez Bielsk, Siemiatycze w Baciakach Bliższych. 845

L. Halski i S-ka w Krakowie,

ulica S-tej Anny 7,

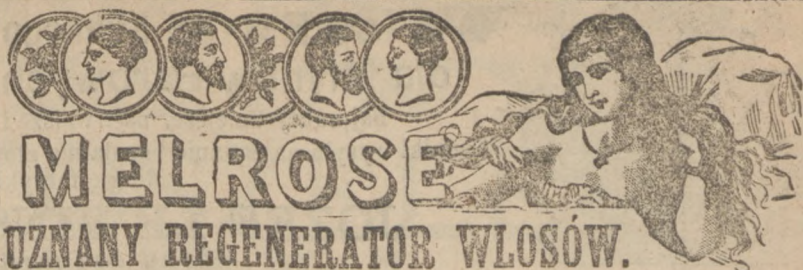
wynajmują pokoje kompletnie umeblowane, za listownem lub osobistym zgłoszeniem się. — Cena jednego pokoju wraz z usługą, z 2, 3, 4 i 5 łózkami 6 florenów na dobę. — Czas trwania wynajmu oznacza się najmniej na 3 noce. — Uprasza się o nadsyłanie zadatku lub całkowitej należności. W tym ostatnim wypadku kwit właściwy wysyłany będzie odwrotnie pod adresem, w którym należy dokładnie i wyraźnie wymienić nazwisko i miejsce. 1107r

Propinacja w Ciechanowie

w części Łomżyńskiej i Grodzieńskiej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Nowego-Roku na rok lub na lat kilka. — Bliższa wiadomość u p. Andrzeja Gowenloka, gub. Grodzieńska, przez Bielsk, Siemiatycze w Baciakach Bliższych. 791

MIODOWA 2.

Magazyn Wiedeński ubiorów męskich L. KOCHA, ubiera dobrze i tanio. 740



MELROSE
UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. • Główny skład i fabryka w Londynie. 114 Southampton Row. •

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1. — J. Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2. 379R

BIAŁE ZĘBY
Hygiena ust.

L'EAU DE BOTOT
(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.
Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: rue de la Paix, N° 17.
Dawniej: rue Saint-Honore, 229.
Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem Octu toaletowego Botot, wyróżniającego się delikatnością i zapachem.

PIEG I 984R
niezawodnie pomaga

ALBAROSA.

Główny Skład w Apteczce Dworu J. C. K. M.
F. Dziechcińskiego,
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. — Tamże
niezawodnie Proszki na wszelkie Bóle głowy.

Magazyn Mebli
K. RABONC
Nowy-Swiat 39,
poleca Meble własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 804

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczyskiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego rs. 3. —
1/2 Flakona 1.80

Składy w Warszawie u Aleksandra Lipinka, Perfumerja Wierzbowa, róg Niecałej, Aleksandra i Marcellego, Perfumerja, plac Teatralny 8 i u Jana Kalinowskiego, Perfumerja Krakowskie-Przedmieście nr. 65. 539r

Owies! Wełnę! 756

Owies w różnych gatunkach sprzedajemy po cenach ściśle targowych. Wełnę przyjmujemy, ważymy i wydajemy zaliczki. — L. Mierosiński & Co., Warszawa, Elektoralna 5, oficyna lewa.

Książki francuskie. 1002R

Katalog bogatej kolekcji i treści książek francuskich, po cenach niższych, wysłany będzie każdemu za nadesłaniem marki 7-kopiejkowej

N. Kymmel księgarz w Rydze.

W dobrach Mełgów (gub. lubelska) jest do sprzedania

26 Krów
półkwi holenderskich, oraz
300 Owiec,
w czym 120 skopów i 180 matek. — Wiadomość na miejscu w Mełgwi, przez Minkowice, stację kolei Nadwiślańskiej. 815

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 818

Para Koni

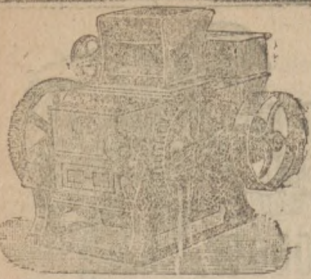
klacz i wałach, dobrze wyjeżdżonych. — Cena przystępna, codziennie do godz. 5-ej. Ziarna 29.

OBICIA PAPIEROWE
Ceraty i Rolety
wszelkiego rodzaju, oraz
Gzemsy do firanek
po cenach
BARDZO NIZKICH

POLECAJA 1079r
J. LUBELSKI i S-ka
142. Marszałkowska 142.

Carbolineum Avenarius

środek przeciwny do malowania i nasycania budowli i materiałów drzewnych wszelkiego rodzaju w celu nadania im trwałości. Najodpowiedniejszy i najtańszy środek konserwacji drzewa przeciw zgniliznie, grzybom etc., przewyższający działalność farb olejnych i smół. — Główny Skład na Królestwo Polskie i pograniczne gubernje u Michała Lande w Warszawie, Senatorska 24, na Cesarstwo Russkie u Emila Kuehlke w Moskwie. 834



W. Kühnig & Comp. w Löbtau—Dresden dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków

najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.
Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową
Rosję fabryki Kühnig et Comp.

JÓZEF LEWINSKI.—Włocławek. 1047r
Skład artykułów młynarskich.

**Czyste
kakao
Blookera**

Filizanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej mi-
nuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupeł-
nie i pożywny proszek. Sprzedaje się w
lepszych składach towarów kolonialnych i
towarów aptecznych, w puszkach blasza-
nych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej
wagi. Fabrykanci J. i K. Blooker w
Amsterdamie. Skład hurtowy na Rosję
firma Jawa, Petersburg, Wielka Morska
Nr 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów
i dla dzieci, jako 16r

**bardzo
pożywny
napój.**

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, według najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub
kradzieży, urząda tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

racząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i pode-
muje się rocznej konserwacji takowych. 6r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

„Les dernières Cartouches,”

Paryżka papierosowa bibułka, uznana przez Chem. Laborat. Cesars. Warsz. Uniwers.
za **NAJLEPSZĄ**, nadeszła i takową polecam w arkuszach, książeczkach i Bobinach
Gilzy i Książeczki nie posiadające widocznych wodnych napisów „Les dernières Car-
touches,” **SĄ BEZWARUNKOWO PODRABIANE**

Główna i wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym

L. Silberlast w Warszawie,
10. GRANICZNA 10. 634

Z powodu Likwidacji Interesu po s. p. W. Muszewskim,
przy ulicy Długiej Nr 40.

Ostatni Sezon Sprzedaży OBIC Papierowych,
o 50% niżej cen praktykowanych. 880r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali
licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane dekla-
racje,

na reparację bydłobójni miejskiej na Ryba-
kach, od sumy anszlagowej rs. 2.558 kop. 49.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym
Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydru-
kowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1049r



OSTRZEŻENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moje były sklepowe i
szwaczki, chcąc uchodzić za specjalistki, rozgłaszają bezpodstawnie, ja-
koby były u mnie krojczyniami, przeto kategorycznie temu zaprzeczam
i zapewniam Szanowne Panie, że krojem zajmowałam się i zajmuję li
tylko osobiście.

Spodziewam się, że Szanowne Panie nie pozwolą się z własną szko-
dą w błąd wprowadzić i pozostają z poważaniem

MARIE.
Fabryka Gorsetów,
ulica Niecała Nr 1. 1046R

Zakład naukowy żeński Katarzyny z Czernickich Olszowskiej,

Nowy-Swiat Nr 15,

przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki
i pół pensjonarki. Egzamina wstępne trwać
będą od 10-go Czerwca do 1 Lipca, od godziny
12-iej do 3-iej. 85r

LICYTACJA.

Lombard prywatny

przy ulicy Mostowej Nr 28,
zawiadamia, że w dniu 25 Czerwca (8 Lip-
ca) r. b., odbywać się będzie licytacja na
zastawy nie wykupione i nie przedłużone
do swojego czasu; osobne zawiadomienia roz-
syłane nie będą. — Władysław. 784

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Swiat Nr 34

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Euro-
pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierw-
szorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
Cenniki z rysunkami wysyła się bezpia-
tnie. 898R

HERBATA

w paczkach opatrzonych **BANDEROLĄ RZĄDOWĄ**
z domu handlowego

WOGAU i K^o w Moskwie,

sprzedaje się w nowo-otworzonym sklepie

JÓZEF KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 408.

948R



Fabryka Obic Papierowych i Cerat
pod firmą **J. FRANASZEK,**

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwykłe naturalne, od 10 kop. za rolkę
Obicia białe glansowane 25
Obicia gobeliny we i kreton. 40

Znaczny zapas Obic złożonych, imitujących materje, dywany perskie, skóry kordonskie itp.
Cerat i Rolety w różnych gatunkach. 820r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Dra LENGIELA

BALSAM BIZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie
w Petersburgu i Moskwie.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywier-
cenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonals-
zym środkiem upiększenia twarzy, przerobiony zaś według
przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające.
Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca
skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co
płóć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. — Balsam
ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, na-
dając jej kolor młodości, skórę nadaje białą, delikatną i
świeżą, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czer-
wność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — Cena słoika wraz z przepisem
rs. 1 kop. 65. — Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50
i 35. — Oppo-Pomada lepsza od Cold-Creamu rs. 1. — Do nabycia we wszyst-
kich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie
u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla
całej Rosji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 976R

50% niżej

Fabryka Obic Papierowych
Gabrjela Sachs,

w Warszawie, ulica Pawła Nr 36,

WYPRZEDAJE

Wysortowane Obicia własnego wyrobu
oraz Angielskie i Francuskie.

50% niżej cen dotychczas
praktykowanych, 748

Do sprzedania
MAJĄTEK

w Galicji nad Dunajcem, w pysznej pszen-
nej glebie, obszar 400 morg. ornego, 440
morg lasu. Budynek murowany. Cena z
inventarzem 118.000 złt. w. a. — Wiado-
mość w kancelarii adwokackiej dra Wi-
tolda Świeckiego, Lwów, ulica Karola-
Łudwika 1. 11. 1103r

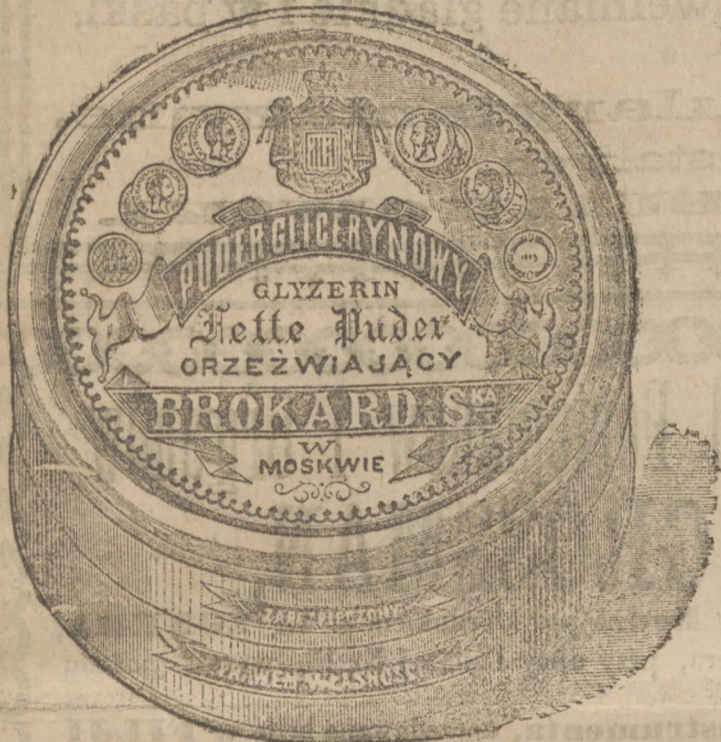
SKŁAD HURTOWY FIRMY J. A. KOSZELEW,

w Warszawie, Nowogrodzka Nr 7,

poleca swe **Wódki oczyszczone i Spirytus wyższej dobroci**, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się szczególną uwagę na **Alembik 50%** znany pod nazwą „**WARSZAWIANKA**.”
Handlującym ustępuje się rabat.

1121R



NAJLEPSZY

PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY

Brocard'a & Co.

Dostać można w znaczniejszych
Perfumerjach i Składach Aptecz-
nych w Warszawie.

1119:

Nagrody rs. 50.

Dnia 22 Czerwca, o godzinie 12tej w po-
łudnie, przy wejściu do kościoła Ś-go Krzy-
ża bocznymi drzwiami, zgubiono lub skra-
dziono łańcuch grubo-żłoty, wyrobu faryz-
kiego, dwa razy talje opasujący, do nosze-
nia zegarka, długości około 3 1/2 łokcia. Za
zwrot takowego przeznacza się 50 rs. nagro-
dy.—Uprasza się o wiadomość: Mazowiecka
4, mieszkania 1. 851



Para Koni

4-ro letnich, średniej miary, „**Jula-
kiery**,” tanio do sprzedania, Chło-
dna 32, wiadomość u stangreta Szcze-
pana. 854

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwin-
tych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apar-
tamenty według rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpo-
wiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje małe
używane.

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

OGŁOSZENIE.

Pierwszogildyjny Dom Handlowy z Niżnego-Nowogrodu pod firmą
„**Emeljan Baszkirow z Synami**,” wystawił w mieście Samarze nowy
młyn walcowy, wyrabiający makę i krupczatkę. Na tym młynie mąka pszena
przesiowana jest nowym sposobem, za pomocą płaskich przesiewaczy systemu
Dychtera, przez co produkt wychodzi znacznie czystej i lepiej, aniżeli na innych
istniejących dotąd młynach.

Sprzedaż i zeczonej mąki i kaszy mannianej, powierzona została na War-
szawę i okolice, wyłącznemu domowi handlowemu p. f. „**D. M. Salowejczyk**,”
do którego nacza się zwracać pp. Piekarze i Konsumentów. Za dobroć produktów
swoich, firma nasza nagrodzona jest herbem Państwowym z Wystawy Moskiew-
skiej 1882 roku.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1890 r.

Emeljan Baszkirow z Synami.

Powołując się na powyższe ogłoszenie firmy „**Emeljan Baszkirow z Synami**,”
mam honor podać do wiadomości pp. Piekarzy i Konsumentów, iż sprzedaż mąki
i kaszy wyżej wymienionej firmy, już rozpoczęta została w różnych gatunkach w mo-
im składzie. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do Kantoru mego przy ulicy
Nalewki pod № 41. 1087R

D. M. Salowejczyk.

FIRMA
„**D. M. Salowejczyk**,”
zawiada o otwarciu w
Lublinie i Chelmie Lu-
belskim, jeszcze w Styczniu
r. b. Filji tutejszego Do-
mu komisowo-bankowe-
go.—Adresy wszystkich moich
filij 1088R
„**D. M. Salowejczyk**.”

KROKIET

polerowany na 8 osób, od rs. 5, z opisem
polskim i figurami.

Wielki Wybór

ZABAW I GIER OGRODOWYCH
oraz Hamaki, Krzeselka składane, Siatki
na motyle, Puszki do roślin itp.

w Składzie Gier i Zabaw

Juljana Mullera,

Senatorska № 24, 1059R
wprost kościoła po-reformackiego.

Patentowana Fabryka

J. A. KRAUSSE

Skład Gł. Miodowa 3, przeniesiony z pod Nr 12.

Skład hurtowy i Kantor Bonifraterska Nr 9. 1068R

poleca:

Lakiery, Farby,
Zaprawy, Farbki,
Indygo-Karmin.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sal.
licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane dekla-
racje,

na dostawę w roku 1891 dla Magistratu miasta
Warszawy:

- 1) Drzewa sosnowego w przybliżeniu 100 sążni ruskiej trzyszczapowej miary, czyli
141 sążni kubicznych polskiej miary, od rubli 14 kop. 50 za sążen kubiczny polskiej miary
 - 2) Węgli drzewnych około 41 czwartości, od rubli 1 kop. 50 za czwart.
- Warunki licytacyjne, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zosta-
ły w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1090r

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 60,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 1-go Lipca 1890 r., o
godzinie 11-iej przed południem punktualnie, przez
meklera **G. ZIGELERA**, w sali aukcyjnej „**Frascati**”
0. Z. Voorburgwal 304, w **AMSTERDAMIE**, Weesp
(Hollandja).—**C. J. VAN HOUTEN & ZOON.** 1122R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

poleca w wielkim wyborze

MATINÉES, SZLAFROCZKI, KAFTANIKI, BLUZKI
i **PŁASZCZE OD KURZU,**

z różnych lekkich materiałów, podług ostatnich modeli paryzkich wykończone,

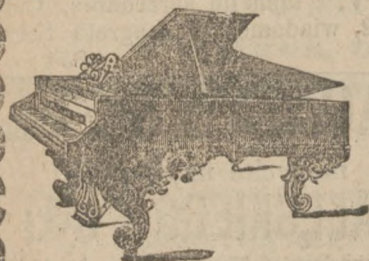
Modele paryzkie niżej ceny kosztu.

MATERJAŁY NA PŁASZCZE półjedwabne, wełniane gładkie i w paski,
w najnowszych kolorach i odcieniach.

Zefiry, Satynki, Batysty i Fulary fantazyjne,
po cenach niskich lecz stałych.

1123R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**



Warszawski Centralny Skład Fortepianów i Organów **HERMAN i GROSSMAN,**

podaje do wiadomości, iż filja ich założona w 1881 r. w Łodzi pod kierunkiem p. **L. ZONERA,**
obecnie przeniesioną została z Nowego Rynku Nr 6, do własnego domu p. Zonera, przy ulicy Dzielnej Nr 13, wprost gmachu
koncertowego—i nadal przez tegoż p. L. Zonera prowadzoną będzie.

Wszelkie przez centralny skład reprezentowane **pierwszorzędne instrumenta,** sprzedawane będą w **FILJI**
ŁÓDZKIEJ po oryginalnych i najprzystępniejszych cenach.

1124r

DLA PRZEJEŹDZAJĄCYCH PRZEZ KRAKÓW

Magazyn **M^{ME} ANNA,** Szewska Nr 21,

poleca wielki wybór Kapeluszy, wszelkie Konfekeje, oraz podejmuje się wykonania Sukień w przeciągu
24 godzin, tak ze swoich jako też i powierzonych materiałów.—Robota staranna i akurтна. 842

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich stałych. 977R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie
Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Ce-
sarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli,
nauczycielki i bony. 1760r

Angielka życzy przyjąć miejsce na letni se-
zon. Widok 15, mieszkania 1, od godziny
10—12. 18516

Bezpłatnie osoba młoda pragnie wyjechać
na lato, jako nauczycielka lub towarzysza.
Zielna № 13, m. 5. 18320

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki,
francuzki, niemki do umieszczenia. 15490

Francuzka udziela lekcji literatury i kon-
wersacji. Aleje Jerozolimskie № 66, mieszk-
ania 8. 17537

Francuzki, świeżo z zagranicy na własny
koszt przybyłe, poszukują miejsca. Biuro
nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-
Przedmieście № 38, wprost Saskiego pla-
cu. 18521

Francuzka do umieszczenia, doskonała re-
komendacja—de Préchamps, Długa 25. 18613

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rze-
miosł dla kobiet Jadwigi Przewońskiej, Nie-
cała 10. Nauczycielki wyborowe. Szkoła ta
otrzymała medal za staranne prowadzenie wy-
kładów i najgrubniejszy kraj. 17432

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemie-
cka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Mio-
dowa 3. 16448

Lekcje języka niemieckiego udzielam, za u-
miarkowaną cenę. Nowy-Swiat 69, w skle-
pie futer p. Konińskiego. 18195

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać
lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna
17, mieszkania 13. 18161

Na wieś, na wakacje pragnie wyjechać do
Nucziwego domu, uczeń 5-ej klasy, realista,
dobrze wychowany, za parę godzin korepety-
cji. Jerozolimka 84—16. 1866r

Nauczycielka muzyki, z patentem konser-
watorium przyjąłaby lekcje na wakacje na
wsi, za kosztą podróży. Oferty przyjmuje Kur-
jer pod literami L. M. 18492

Nauczycielka z wyższym patentem poszu-
kuje kondycję na wieś podczas wakacji, bez
wynagrodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer
B. L. 18567

Nauczycielka, posiadająca wyższą muzykę,
śpiew, język polski, niemiecki, francuzki,
360 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro
Dąbrowskiej. 18602

Potrzebny student uniwersytetu, znający
dobrze niemiecki (praktycznie) i ruski.
Wynagrodzenie rs. 8 miesięcznie. Oferty przy-
jmuje Kurjer pod lit. S. S. 18499

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzami-
nów na uzyskanie praw wolnowstępujących
i do korpusu kadetów. Krucza 12. 18022

Potrzebny niemiec, który ukończył nieda-
wno niemieckie gimnazjum realne, lub filo-
logiczne, do udzielania matematyki. Oferty w
Kurjerze pod „Mathematik.” 18530

Potrzebna jest nauczycielka młoda, ruska,
z patentem, na prowincję, na pensji. Dowie-
dzić się można w rannych godzinach, Widok
№ 12, mieszkania 1. 18269

Realista z patentem 6-ej klasy, pragnie wy-
jechać na czas wakacji, do przygotowania
chłopców. Oferty proszę złożyć w Kurjerze
pod literami N. N. 18570

Realista, z kursem nauk 6-u klas, otrzyma-
wszy kondycję w Otwocku, pragnie tamże
znaleźć korepetycję. Twarda № 46, m. 28. 1869r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji w
mieście. Włodzimierska 19, m. 10. 18108

Student uniwersytetu, doświadczony kore-
petytor, poszukuje kondycji w miejscu,
lub na wyjazd.—L. K. Bracka 20, 14. 18333

Student uniwersytetu, wyższego kursu, ży-
szy sobie wyjechać jako korepetytor lub to-
warzysz, na wieś, do wód mineralnych, za
wszelkie wygody. Oferty przyjmuje Kurjer
pod literami X. Y. Z. 18585

Student matematyk, poszukuje lekcji lub
Skorepetycji w Warszawie. Specjalność ma-
tematyka i ruski. Rozbrat 7—2. 18488

Student, kończący wydział filologiczny, ży-
szy sobie wyjechać na wieś, w charakterze
nauczyciela. Wiadomość: Wspólna 42, m. 2,
od godz. 3—5. 18547

Student (z niemieckim i francuzkim) poszu-
kuje kondycję. Krakowskie-Przedmieście
№ 60, stróż 18536

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rze-
miosł pod czas wakacji. Szkoła rzemiosł dla
kobiet Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10. Szko-
ła ta otrzymała medal za najstaranniejsze wy-
kłady i najgrubniejszy kraj. 18502

Posady i prace.

Bona francuzka z dobrą rekomendacją po-
trzebną. Twarda № 6, m. 41, od 9 do 12-ej
w południe. 18564

Chłopcy 15-letni lub 16-letni potrzebni do
fabryki wyrobów mechaniczno-galanteryj-
nych. Wiadomość: Erywańska 7. 18484

Czeszka znająca język polski i niemiecki
poszukuje miejsca do handlu lub do pieka-
rza z kaucją. Oferty proszę składać w kanto-
rze Kurjera dla „Czeszki.” 18804

Slusarz potrzebuje uczniów. Ulica Bednar-
ska № 17. 17840

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 33. 18174

Corzelany technik, majster piwa i suchych drożdży, poszukuje miejsca. Leszno 63, mieszka 30. 18118

Corzelnik żonaty, polak, posiadający patent wyższej szkoły gorzelniczej, poszukuje od 1-go lipca r. b. posady w Kłóństwie Polskiem. O laskawe oferty uprasza pod lit. M. B. N. 1 poste-restante Bielewo p. Kościan, Ks. Poniątkowski. 17807

Traciłka młoda, wykształcona, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Posada”. 18397

Kaucjonowane biuro prób, tłumaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa 42. 18581

ucharka dobra potrzebna zaraz na wyjazd do wód i na stałe. Zgłaszać się: Zielony Plac 18, do Nowickiego. 18486

Kondycji poszukuje uczeń, skończył 6 klas filologii, w miejscu lub na wyjazd. Sklep Bronikowskiego, Plac Teatralny. 18416

Włody człowiek, posiadający języki ruskim i niemieckim oraz rozległe stosunki w wielu miastach Rosji, poszukuje miejsca komiwojażera. Oferty pod R. O. przyjmuje kantor Kurjera. 18498

Maszynistka do bielizny mekkiej potrzebna zaraz. Czysza 6, sklep rękawicznicy. 18301

Młoda panienka, mogąca złożyć kaucję, poszukuje zajęcia w sklepie norwimberskim lub w innym interesie. Oferty: Kurjer Warszawski lit. M. F. 18621

Młody urzędnik, ładnie piszący, znający sądownictwo, szuka pracy w wolnym czasie lub rządztwa za mieszkanie. Oferty: „Urzednikowi” w Kurjerze. 18618

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca do dzieci na wieś bez wynagrodzenia. Chłodna 5, mieszka 7. 18556

Osoba w średnim wieku, dobrego urodzenia, pragnie zająć się zarządkiem domu w mieście lub opieką nad dziećmi u wdowa. Posiada języki i muzykę, ma świadectwa wiarogodnych osób. Krucza 38, m. 19, u p. Habich. 1831r

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje dla siebie miejsca zaraz przy chorą osobie lub do zarządu domem. Wiadomość od godz. 10 zrana do 5 po poł., ul. Aleksandra 14, m. 25, 1-sze piętro. 17625

Pcszukuje kondycji na wyjazd, mogące przystępować do gimnazjum lub do szkoły handlowej. Włodzimierska 1, m. 26. 17204

Fanny potrzebne zdadne do pracowni sukien damskich, Bielańska 16, m. 9. 18596

Potrzbne panny zupełnie zdadne do staniików. Marszałkowska 143, Grabowska. 18575

Poszukuje miejsca za gospodynię wdowa mająca lat 42, w Warszawie lub w prowincji, z dobrymi świadectwami. Boża 15, mieszka 2. 18554

Potrzbny subjekt do sklepu papierowego. Oferty polskie, ruskie, niemieckie do Kurjera „Subjekt”. 18545

Potrzbna bona francuzka do dwójga dzieci oraz młodszą z dobrymi świadectwami. Graniczna 2, m. 9. 18573

Potrzbny uczeń do apteki na prowincję; obecnymi z praktyki mają pierwszeństwo. Wiadomość: ul. Smolna 15, od godz. 3—5. 18545

Potrzbny dobry retuszer lub retuszerka. Oferty: Kurjer Warsz. A. P. S. 18512

Potrzbne są panny podręczne i do nauki. Mokotowska 55, mieszka 5. 18509

Potrzbna jest kilku uczniów do cukierni. Żelazna Brama 1. 18508

Potrzbna od kwartału służąca do dwójga osób, łagodnego charakteru i niebardzo młoda, umiejąca gotować i prać. Może być i z mężem, któryby chodził do zajęcia. Zgłaszać się: Chłodna 10, m. 4, do 10 zrana lub od 1—4 ej po południu. 18507

Panny potrzebne do staniików zupełnie zdolnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien Sokołowskiej-Warceka 14. 18619

Potrzbny uczeń inteligentny, umiejący rysować. Otto Reising, grawer, Nowo-Senatorska 7. 18332

Potrzbna jest osoba do dzieci w średnim wieku. Ul. Dobra 41, mieszka 9, od godz. 9 zrana do 12 ej. 18415

Stangret żonaty, bardzo porządny i zupełnie zdolniony w swym fachu, potrzebny od 1-go lipca do miasta fabrycznego. Pensja 20 rs. miesięcznie, mieszkanie, opał wolno. Świadectwa i zgłoszenia się: Długa 25, m. 14. 18347

Uzdolniony lakiernik powozowy, na żądanie może przyjać na wyjazd roboty. Oferty składaj w kantorze Kurjera Warszawskiego pod L. S. J. 18311

Uczeń, który był lat dwa u kupca, poszukuje miejsca. Wiadomość: Żerawia 34, mieszka 28. 18534

Uczeń potrzebny do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 18511

Uczeń potrzebny do handlu win w Warszawie; zajęcie w piwnicy. Żądane świadectwa szkolne i znajomość języka niemieckiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z prowincji. Wiadomość: ul. Solna 14, mieszka 2. 18505

Zecer młody znajdzie stałe zajęcie w litografii i drukarni Liberty, Leszno 13. 18542

Zkucja 200 rs. za pokój potrzebujący rządzący domu. Wiadomość: ulica Smolna 15, od godz. 3—5 ej. 18514

Kupno i sprzedaż.

Angorowe i flanelowe koldry letnie, utrechaty gniecione i gładkie tano, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka 20. 1185r

Anons. Otomana tano urzędowa, nieużywana, duży kufer. Mariensztadt 7—22. 18604

Adres: Marszałkowska 90, mieszka 6. Kupię duży mocną klatkę używaną. 18587

Angielskie rasowe mopsy szczeniaki, bardzo ładne, do sprzedania. Marszałkowska 90, mieszka 6. 18584

Bilard i piramida z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 18599

Bicykl i rower prawie nowe oraz trzykyl dziesięciny angielski na kołach gumowych mogący służyć dla chłopczyka lub panienki od lat 5 do 12, tano z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Niecała 8, m. 20. 18551

Bicykl do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Krucza 49, m. 9. 18205

Bryczka, dorożka nowa i używana oraz platforma mała, pojedyncza do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 32, u kowala. 18139

Bilard do sprzedania. Piwna 29, w bawarji. 17690

Do podróży. Dwa tlołoki, kufer skórzany, sakwojaż, łóżko żelazne, fotel skórzany, dywan, za bezcen; Chmielna 47, u stróża. 18190

Do sprzedania szafy sklepowe. Wiadomość u J. Rosenbluma, Senatorska 42. 1776r

Dwie piękne koldry czyste atlasowe nieużywane do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna 34, mieszka 3. 18414

Do sprzedania łóżko, szeslong, stół, ctery krzesła wypłane, serweta, dwie rolety, maszyna do szycia Whelera-Wilsona, szafka kuchenna. Ślińska 6, m. 7, w podwórzu, od 9—12 ej. 17797

Dwany strzyżone, perskie, wojłokowe, serwety, koldry, franki, portjery, chodniki, ceraty, juty i kretony najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltyńowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 1703r

Do sprzedania kilka sukien mało używanych w dobrym gatunku, w różnych kolorach, tano, nadto wyprzedaje się kapelusze. Zielna 15, m. 2. 18348

Do sprzedania wózek dziecienny. Topiel 16, mieszka 13. 18588

Do sprzedania szczeniaki, czyste ponty. Aleje Jerozolimskie 41, m. 7; tamże siłkawa. 18591

Do sprzedania szeslong z powodu wyjazdu. Pańska 39, mieszka 31. 18470

Do sprzedania garnitur mebli z powodu wyjazdu. Ślińska 6, m. 13. 1854r

Elegancko wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dzieciinne, zagraniczne i krajowe; ceny bardzo przystępne. — Obstałunki wykonują się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstałunki podług miary. Królewska 43, mieszka 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Encyklopedja wielka Orgelbranda, 23 tomów, w pięknej oprawie, do sprzedania tano. Jerozolimska 84—16. 1868r

Fortepian sprzedaje prawie nowy Kralla i Seidlera. Resursa obywatelska, m. 2. 17639

Faeton mało używany na parę lub jednego konia do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Przemysłowa 31. Tamże letni omnibus. 17695

Fabryka pianin specjalnych J. Koischwitz Krakowskie-Przedmieście 38, do sprzedania za cenę tano i na raty pianina najnowszych amerykańskich systemów, z gwarancją na lat 4. 18143

Fortepian zagraniczny koncertowy 200 rs., kosztował 500. Wspólna 4, m. 9. 18541

Fortepian wiedeński Ehrbara na francuski forzech, z wielkim tonem, w dobrym stanie, do sprzedania niedrogo. Jerozolimska 84, mieszka 16. 1865r

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Ziota 39, mieszka 40. 18281

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong, biurko. Zielna 24. 18307

Herbata chińska wyborowa oraz kawę i cukier poleca skład herbata J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 18021

Jest do sprzedania bryczka. Wiadomość u lakiernika, ul. Wiejska 18. 18123

Jest do sprzedania sieć nowa na ryby, sążni 110, szerokości łokci siedem. Wiadomość u stróża, ulica Nowy-Swiat 46. 18527

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kozetka i 2 foteliki fantazyjne, pięknie wykonane, używane, otomana i obraz olejny przedstawiający rodzinę hr. Skarbek w naturalnej wielkości, pozostawiono do sprzedania b. tano. Ulica Chmielna 10, u tapicera. 18463

Kredens dębowy do sprzedania. Nowy-Swiat 52, stróż wskaże. 17985

Koldry letnie, watawne, materace, wózki dzieciinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosennatorska 4. 1516r

Meble za bezcen z osiem pokojów, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywany, regulator, franki, rozmaite salonowe rzeczy. Ziota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszka 4. 18616

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitury czarne i orzechowe, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Zielna 39, mieszka 14. 17841

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18284

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowane niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 18300

Meble tano, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble wykrytne tano do sprzedania. Garnitury pokryty płusem zielonym: kanapa, 2 fotela, 2 krzesła muszlowe, 2 wachlarzowe, 1 Ludwika XIV, parawanik, etażerka rogowa, stół etażerkowy i słup. Garnitur wschodni: kanapa, 2 fotela i 2 krzesła. Prócz tego: fortepian duży koncertowy Bechsteina, biurko damskie, szafka ozdobna, stół kancelaryjny, duża umywalka z marmurowym blatem i postumentem do rękowników, 1 duża portjera pluszowa bordaux z 2-ma lambrekami, 1 duża portjera wschodnia z 2-ma lambrekami; wreszcie 2 duże staloryty, 2 bogate serwety, ekran i otomana egipska. Wiadomość: ul. Ziota 3, m. 1, na dole od frontu, między godz. 9—10 rano i 6—3 wieczór. Tylko krótki czas. 18420

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaje po cenie niższej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. Wyprzedaj trwać będzie tylko do 8-go lipca. 18610

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 18308

Meble i sprzęty kuchenne do sprzedania. Widok 1, m. 3. 18569

Mark starych 1800 do sprzedania, Zielna 12, mieszka 25. 18566

Maszyna Wilsona w dobrym stanie do sprzedania za rs. 15. Dzielna 63, mieszka 1. 18586

Meble do sprzedania. Ulica Wilcza 24, mieszka 2. 18559

Meble z powodu wyjazdu tano do sprzedania. Nowogrodzka 18, m. 21. 18555

Metaloła kołyska wisząca i wózek dziecienny elegancki, prawie nowy, do sprzedania bardzo tano. Ulica Świętojerska 28, stróż wskaże. 18519

Niepraktykowana sposobność dla amatorów, właścicieli większych restauracji i zakładów publicznych. Orkiestron, zarazem pianino, fabryki wiedeńskiej, z powodu niewypukupienia sprzedaje za 525 rs., kosztował 1500. Lombard, Długa 25. 18540

Najtaniej sprzedaje, przerabiam meble, materace, rolety, dekoracje u siebie i po domach prywatnych; roboty wykonujęm starannie. Wspólna 12. 17981

Nagrodzona medalem na wystawie w r. 1880-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna 10. 18464

Pianino prawie nowe do sprzedania. Chmielna 27, m. 8. 18305

Tomana rs. 19, szeslong ceratowy 14, garnitury rs. 35. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 18615

Tomana śliczna urzędowej roboty za 23 rs. Żelazna 30, m. 4. 18578

Pianino, system amerykański, tano do sprzedania. Ziota 32, m. 15. 18594

Poszukuje psa szczeniaka Bernard Leonberg lub Newfoundland. Oferty sub „Pies” składać w Kurjerze. 18508

Potrzbne są kufy używane, zdadne dla brokaru. Hotel Europejski 76. 18490

Pozostałe meble po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego nabywać można codziennie przy ul. Solnej 12, u właściciela domu. 18189

Pianino czarne z pięknym tonem do sprzedania lub wynajęcia niedrogo. Jerozolimska 84—16. 1837r

Prysznic i kredens do sprzedania. Wspólna 23, mieszka 14. 1852r

Suknie gotowe na raty, szafy sklepowe, maszyny Singera sprzedaje. Farbiarnia, Bednarska 21. 18600

Sprzedaje wyła ułożonego w polu, rocznego, Saska Kępa, w kamienicy. 18523

Sprzedam tano 150 gąsiorków z białego szkła, objętości około 4 kwart. Ptasia 6, w fabry cukierków. 18504

Szafa oszklona duża, wartości rs. 300, do sprzedania za rs. 100, zdadna do magazynu konfekcyj damskich. Żelazna Brama 4, adres stróż Michał wskaże. 18191

W fabryce fortepianów Józefa Hildt, Leszno 24, jest do sprzedania dwa fortepiany Hofera, Seidlera, mało używane oraz pedał dla pp. organistów. 1839r

Za bezcen do sprzedania garniturek fantazyjny, kanapka i 4 foteliki. Ul. Świętojańska 21, m. 13. 18595

Zatraski do drzwi różnych konstrukcyj od 75 kop., łańcuchy bezpieczeństwa od 50 kop., kłódki, łóżka żelazne i t. p. Ceny niskie. Ed. Dusoge, Nowy-Swiat 5, wprost strazy ogniowej. 18583

Z powodu wyjazdu sprzedaje się świeżo umeblowanie sali jadalnej, złożone ze stołu formy bilardowej, kredensia, 12 krzeseł i gzymsów, a także i umeblowanie buduaru, meble czarne, kryte jedwabiem. Włodzimierska 11, stróż wskaże. 18543

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się dwie maszyny do szycia prawie nowe, Singera i Whelera et Wilsona. Cena przystępna. Ciepla 8, mieszka 3. 18500

Z powodu zwinięcia magazynu miod Julji Walkiewicz przy ul. Długiej 8, wyprzedają się kapelusze z sezonu letniego po cenach niższej kosztu. 18497

Interesa handl. i mająt.

Pez blagi. Z powodu nagłej zmiany interesów sprzedaje się majątek ziemski 42 włók, w tem lasu 12 włók, łąk pięknych 4 włoki, wody 8 mórg. Rezydencja ładna, z pięknymi ogrodami, wodą. Zasiewy ozime jakoteż i okopowe są bardzo ładne, inwentarz żywy młody dobrze utrzymany 120 sztuk, inwentarz martwy nowocześniejszym wymaganiom. Inwentarz suchy wynosi dochodu 3.010 rs.; od Warszawy trzy godziny koleja. Towarzystwa 26.000 rs., cena 70.000 rs. Służebności żadnych. Wiadomość: Marszałkowska 58, mieszka 6, od godziny 4—7 ej wieczorem. 18477

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski, dobra Chobendza, około 17 włók, w pow. miechowskim położone. Szczegóły u właściciela na miejscu, st p. Miechow. 18354

Do sprzedania ogród owocowo-warzywny około czterech mórgów wynoszący, z domem i innemi budowlami; do tego należy jeszcze pięć mórgów łąki, w m. Pułtusk, na Górkach. Zgłaszać się można do p. Edwarda Milewskiego, adwokata w Pułtusk. 17828

Dom jeden z najpiękniejszych w mieście, przyncypalna ulica, za bezcen zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 27, mieszka 15. 18565

Do sprzedania sklep wiktualów. Ul. Żelazna 27. 1853r

Do sprzedania majątek ziemski, składający się z 3-ch włók ziemi, wliczając 1 1/2 włoki lasu, 10 mórg łąki, wraz z inwentarzem, bez służebności, pomiędzy dwiema stacjami kolei terespolskiej, Dębe i Nowo-Mińsk, na 5-ej mili od Warszawy, oraz mieszkaniami letnimi na parę rodzin do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Choszczówka przez Nowomińsk. 18544

Folwark 5 włók do sprzedania albo pożyczka na spłatę 3.000 rs. na pierwszy numer bez Towarzystwa. Wiadomość: Chmielna 66, mieszka 2. 1825

Folwark 16-włokowy w powiecie rawskim do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wilcza 53, m. 9, od godziny 10 zrana do 2 ej po południu i od 10—11 ej wieczorem. 18230

Handel kolonialny zaraz do sprzedania, Ul. Świętokrzyska 15. 18572

Hotel w Łowczu, jedyny w mieście, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu albo Nowy-Swiat 32, m. 15. 18532

Interes korzystny do zbycia. Wiadomość: Muranowska 35, mieszka 4, zastad można do 8 ej zrana i od 5 do 6 ej po poł. 1834r

Jest do sprzedania piekarnia z gospodami. Wiadomość: ul. Freta 6, w sklepie. 18228

Kawiarnia i fabryka lodów do sprzedania
Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 1783

Kopieje 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej enij 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Kantor przewozowy „Konkurencja”, Plac Zielony 11, skutecznie wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i brzozy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokali. 1859r

Majątek blisko kolei tania sprzedam, jak również i majątek z lasem. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 10-ej i od 3-5-ej. 18145

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Bugaj 16. 18585

Od 1,000 do 1,500 rs. wypożyczyć hypotecznie w kancelarii W-go rejenta Lilpola. 18473

Potrzebny wspólnik lub współniczka z kapitałem rs. 600. Nowy-Swiat 55, mieszk. 23, od 8-11-ej zrana. 18552

Pacht od 1-go lipca, 45 krów, 10 wiorst od rogatki wolskiej. Wiadomość: Szpitalna 12, stróż wskaże. 18546

Posiadający 5-6,000 rs. życzyby przystąpić do spółki do interesu przemysłowo-handlowego z fachowcem, który ma firmę wyrobną; raczy się pofatygować na ul. Br. Berka 2, trzeci sklep od Krak.-Przedm., celem porozumienia się, do Juliana Stapi. 18184

Posiadając 6,000-7,000 rs. pragnę przystąpić do interesu fabrycznego dobrze procentującego w Warszawie; współnika (izraelity) poszukuje z rodziny znanej w mieście tujejszym. Szczegółowe oferty upraszam przesyłać: Zdzisław Hejtz, Częstochowa. 18199

Potrzeba na hypotekę domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie 17,000 rs. na 7%. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 2. 17397

Potrzebną jest na dom zaraz po 30,000 Towarzystwa suina rs. 23,500 rs. Wiadomość: Zielna 9, mieszk. 5. 18344

Piekarnia do sprzedania w osadzie Szczekociny, gub. kieleckiej, od 1 (13) lipca za rs. 100, komorne rs. 90. Wiadomość: piekarnia katolicka na miejscu. 16738

Potrzebne 17,000 rs. na dom bez Towarzystwa, na spłatę, pierwszy numer. Wiadomość: szwajcar hotelu Europejskiego, 9-ta rano. Tamże potrzebny zdolny pisarz z kaucją 200-300 rs. i student wydziału filologicznego na lipiec na wieś. 18635

Publi 35,000 potrzebne są na pierwsze numery po 40,000 Towarzystwa zaraz, na 60 włók 1-ej klasy ornej ziemi, do gubernji suwalskiej, powiatu wladyslawskiego. Wiadomość: Karmelicka 25, mieszk. 12. 18617

Publi 30,000 potrzebne jest zaraz lub od 1-go lipca na hypotekę domu w Warszawie, w środku miasta, po rs. 37,000 Tow. Kredytowego, na 6 1/2% rocznie. Oferty w Kurjerze pod lit. X. O. 21834

Restauracja z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna 38. 18562

Restauracja jest do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu otrzymanej posady za przystępną cenę. Wiadomość: Freta 9, mieszkania 6. 18182

Publi 12,000 i rs. 6,500 potrzebne do spłaty takichże sum na nieruchomościach w Warszawie. Wiadomość u W-go T. Walewskiego adw. przys., Chłodna 20. 18124

Sklep kolonialny od 30 lat istniejący do wynajęcia. Stare Miasto 36. Wiadomość u stróża. 18116

Sklep wiktualów do sprzedania za rs. 105. Ulica Pańska 89. 18398

Sklep wiktualów do sprzedania w dobrym punkcie, komorne 10 rs. miesięcznie. Ulica Dobra 49. 18553

Z przyczyny nagłego wyjazdu sprzedam sklep za rs. 50. Wronia 34. 18561

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia cukiernia z restauracją w Częstochowie, główna Aleja. Wiadomość na miejscu.—F. Gumiński. 18447

Zaraz potrzebna jest suma 300 rs. na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Chmielna 9, u rządy. 18478

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trzbacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Zalążnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Bardzo tania 3 pokoje do wynajęcia, może być każdy osobno. Hoża 28, mieszkania 1. 18592

Cztery pokoje umeblowane, kuchnia, od 1-go lipca. Chmielna 7, m. 1. 18558

Daniłowiczowska 7. Różne lokale na warsztat, kantor, sklepy. 17798

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokoiów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny i prysznic. 1721r

Do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoiów z kuchnią, przedpokojem, wprost ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej 17, obok kościoła ewangelickiego. 18487

Dwa lokale po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, zlewem i wodociągiem, na 1-m lub 2-m piętrze do wynajęcia od 8 lipca r. b. przy ulicy Pańskiej 36, (wprost Komitetowej). Wiadomość na miejscu. 18243

Dwa mieszkania, z których jedno złożone z 5-u pokoiów, przedpokojem, pasażu, kuchni i dwóch wódek; drugie z czterech pokoiów, przedpokojem, pasażu, kuchni i jednej wódką, obadwa na 2-m piętrze od frontu, od 1 lipca, z powodu wyjazdu, do odstąpienia. Wspólna 44, wiadomość u stróża. 18154

Do wynajęcia: skład węgla, piwnica duża na skład wina, pokój i kuchnia. Pińska 49. 18280

Do wynajęcia bardzo ładny pokój, z meblami, usługą, samowarem, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żorawia 23, m. 2, do 10-ej rano i 4 do 6-ej wieczorem. 17826

Eleganckie letnie mieszkania, za pół ceny do wynajęcia. Chłodna 37, m. 2.—Bracka 6. Skład herbaty. 1861r

Letnie mieszkanie w Skierniewicach, przy stacji, z ogrodem lub bez. Wiadomość na stacji u szwajcara Grudzińskiego. 18528

Lokale składające się z 10, 5, 4, 3 i 2-ch pokoiów z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami na parterze, 2-m i 3-m piętrze, od frontu i w podwórzu, są do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Ceny przystępne. Elektoralna 28, wiadomość u stróża. 16484

Nowogrodzka 1, róg Brackiej, do wynajęcia trzy duże pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, drugie piętro, oraz na trzecim piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 17522

Na lato lub dłuższy pokój umeblowany. Pińska 8, m. 7. 18518

Od 1-go lipca na 2-m piętrze 5 pokoiów, a może być razem 7, z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągami, Bracka 9; także 1 pokój umeblowany, z usługą, na 1-szem piętrze. 18560

Od lipca: 6 pokoiów, wszelkie wygody rs. 660;—8 pokoiów za 240 i 228. Hoża 34. 18106

Pomieszczenie dla panienek, lub chłopców zakładów naukowych i inst. muzycznego, opieka rodzicielska, pomoc naukowa i fortepian. Ziota 38, m. 1. 18574

Potrzebny pokój kawalerski na czas dłuższy, z meblami, usługą i samowarem, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty pod znakiem K. K., kiosk, Nowy-Swiat róg Alei. 1857r

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia damie, od 15 lipca trzy pokoje. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 18590

Pokój do wynajęcia zaraz, z usługą i samowarem. Marszałkowska 58. 1855r

Pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez, do najęcia. Zielna 13-15. 18601

Pokój osobny, pokój z kuchnią, dwa, kuchnia. Nowy-Swiat 25. 18582

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, m. 7. 18506

Pokoje umeblowane, od jednego do trzech do wynajęcia. Hoża 18. 18593

Pokoje kawalerskie do wynajęcia każdego czasu. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej 59. 18589

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyska 35, w sklepie speżywym. 18430

Pokój z meblami i oddzielnym wejściem jest do wynajęcia za przystępną cenę. Senatorska 22, stróż wskaże. 18513

Pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 14. 18485

Pokój ładny do wynajęcia. Prózna 7, mieszkania 4. 18495

Pokój na skład mebli, na 3 miesiące. Krucza 40-19. 18343

Przy ulicy Nowy-Swiat 62, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal od frontu, 2-e piętro i w oficynach na parterze i piętrze; suterena sucha, widna, zdatna na warsztaty lub drukarnię. Wiad. u właściciela domu. 18121

Suterena obszerna po ślusarzu, na warsztat, ślusarski, fabrykę i t. p. proceder do wynajęcia. Śliska 18. 18557

Sklepy w domu 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Salon lub pokój umeblowane do wynajęcia. Śliska 35, m. 7. 18218

Smolna 19, 5 pokoiów, 2 balkony, dwie alskowy, wodociąg, zlew. 18244

Stancja z upoważnienia władzy, Szkolna, (Zielony plac) 13, m. 10. Wiadomość od 3-ej do 4-ej lub wieczorem. 10474

Sklep po cukierni, z odpowiednim lokalem, w części lub całości, na cukiernię lub jakikolwiek inny interes, do wynajęcia od kwartału. Ul. Chłodna 10, wprost kościoła. 18531

Salonik o dwóch oknach, od ulicy, z wspólnym przedpokojem, z usługą, od 1 lipca. Cieplna 19, róg koszar Mirowskich, 2-e piętro, mieszkania 3. 18494

Tanie lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Także stajnia dla krów. 1690r

Uczęszczający do szkół prywatnych znajdują przyzwoite pomieszczenia. Żorawia 43, mieszkania 13. 1829r

Urzędnik poszukuje współlokatora. Dwa pokoje 15 rs. Miodowa 3, oficyna 25. 18538

W Nowo-Mińsku do odstąpienia pokój na letni sezon. Rymarska 14, w magazynie. 1862r

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia 3 pokoje z dużym widnym przedpokojem, kuchnią i ciepłą, z wygodami i balkonem, od frontu, na 2-tem piętrze, za rs. 280 rocznie, na Ogrodowej bliżej Solnej. Wiadomość: Karmelicka 13, mieszk. 7. 17400

2 pokoje, przedpokój, kuchnia piwnica, 15 rs. 2-miesięcznie; 2 pokoje, kuchnia, komórka 12 rs. miesięcznie, wodociąg i zlew, od 1 lipca r. b. Wiadomość u stróża, Solec 54, od Tanki. 18140

2 pokoje z eleganckim umeblowaniem, na 2-m piętrze do wynajęcia od 8 lipca. Wiadomość: ul. Ordynacka 10, m. 2. Kredens i stół do sprzedania. 17838

2 i 3 pokoje, kuchnia, z których pierwsze na 2-dole, tuż przy ulicy, odpowiednie na magazyn, kantor, do wynajęcia. Nowy-Swiat 12. 18158

5 pokoiów, 1-sze piętro, wygody. Jerozolimska 64. 18524

Doniesienia rozmaite.

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędných malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tania można na raty. Podwale 18, mieszkania 11. 16413

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spoza, adzwiające się słabości, lub przybyłe na kurację. Królewska 3. 15498

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Ulica Chłodna 21. 18603

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 18530

Antresola w domu hr. Krasińskiego, Wierzbowa 3, G. Schönfelder jubiler. Wykonuję wszelkie obstarunki i naprawy po cenach niskich. 18522

Dla wszystkich w ogóle, w szczególności dla pp. cukierników, restauratorów, utrzymujących kawiarnie i wszystkich amatorów dobrej herbaty, poleca się proszek do herbaty, Poudre Content, oznaczony na wystawie paryskiej dyplomem uznania i medalem złotym, herbata z tym proszkiem zaparzona naciąga bardzo dobrze, prędko i nabiera bardzo przyjemnego smaku. Poudre Content sprzedaje się w opakowaniu po 50 i 30 kopiejek. Skład główny: ulica Chłodna 27, w Warszawie, „Delfin” skład win i towarów kolonialnych. 18436

Dnia 24 idąc ul. Nowym-Swiatem, Świętokrzyską, Mazowiecką zgubiono kluczyki na tasemce. Łaskawy znalazca raczy oddać na Chmielną 6, skład węgla, za nagrodą. 18510

Do Zakopanego wyjeżdżam w początku lipca, zaopiekuję się młodą panią, albo przyjmę towarzyszkę na wspólny koszt. Sal-kowska, Bracka 12. 18493

Exsiccator dezynfekuje stajnie, obory. Broszunki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. Królewska 39. 1675r

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 18598

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Kredens dębowy, tani, pakowanie, odnawianie, reparacja mebli. Nowy-Swiat 38, mieszkania 26. 18573

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstarunki, wykończa starannie, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmureczyński. 16138

Magazyn mód J. Godlewskiej przyjmuje do roboty wszelkie obstarunki toalety damskiej—nadmieniając, iż wymaganiom zadosyć uczyni, są i kapelusze do sprzedania. Zielna 15, mieszkania 2. 18549

Malarki i panienki do roboty potrzebne. Fabryka lalek, Mylna 7. 18496

Młoda kobieta poszukuje dziecka do pierś. Pińska 42, mieszk. 75. 1856r

Mamka wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską 4, m. 12. 18454

Matka gimnazysty realnego z nim zamieszkująca, poszukuje dwóch dobrze wychowanych chłopców, towarzyszy jej syna na powakacje, a teraz do Ciechojinka. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 29/34, 12-2. 18181

Nr 39579 z lombardu na placu Wareckim zaginął. 18520

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przera-bia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, zle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 18568

Obiady higieniczne, na świeżem maśle w prywatnym domu, wydawane od 1-ej do 5-ej po południu: Chmielna 24, m. 9. 18533

Od rs. 3-5 wykończam suknie damskie, według najnowszych fasonów paryskich, uczyć kroju. Stefania K. Nowy-Swiat 40, pierwsze piętro, od frontu. 1830r

Obiady prywatne po 30 kop., na maśle. Marszałkowska 145, m. 33, blisko ogrodu Saskiego i pokój do wynajęcia z całodziennym życiem. 18177

Przybłąkał się pies duży, czarny, z obrozą, jest do odebrania przy ul. Ogrodowej 32, mieszk. 13, za zwrotem kosztów. 18571

Pracownia krawatów „Louise”, Orła 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materiału. 1850r

Po rs. 1, kop. 50 przera-biam materace i stare meble, bardzo tania. Ulica Marszałkowska 132. 18435

Sam list zastawny № 10678 litera E.—serji Spitej, bez kuponów i talonu zaginął—zastrzeżenie w Gazecie Policyjnej zrobione. Łaskawy znalazca raczy go oddać pod № 19 Chmielna, do Ludwika Lesiewskiego, otrzyma wynagrodzenie. 18397

Tanio, rs. 2 za robotę eleganckiej sukni. Ul. Długa 37-4. „Zofja”. 18563

Tapicer i dekorator F. Myszkowski przyjmuje wszelkie obstarunki i przeobitki, tania. Bracka 13. 18609

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskiej. Otomany gotowe! materace, gżemysy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Swiat 47, Krzyżanowski. 18005

Wynajmuję powozy najtaniej na śluby, spacer, pogrzeby. Nowy-Swiat 32. 17631

Wydzierżawiwszy polowanie w Lapiogroszu, ostrzegam, że nikomu tamże polować nie wolno.—F. W. 1860r

Wielki wybór kapeluszy poleca magazyn Emilji Stypińskiej, Rymarska 14. Ceny bardzo umiarkowane. 1833r

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna 21. 16426

Wyprzedaj po zniżonej cenie kapelusików z kwiatów u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 16913

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica, Marszałkowska.—W. Karpiński. 16042

W Busku kuracja dla rodziny. Długa 44, mieszkania 16a; stancja dla uczniów—upoważniona. 18315

Zalążwam przeprowadzki z opakowaniem, zastawieniem, z odpolerowaniem, bardzo tania. Stolarz. Ulica Solec 89. 18302

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otrockiego, skład główny: plac Teatralny 11. 1784r

Zostawiono w piątek, dnia 20 b. m. około godziny 5-tej po południu, w ustępie domu № 12 przy ulicy Wspólnej, zwój papierów, nie mogących mieć dla nikogo żadnej wartości, odnoszących się do ubezpieczenia. Znalazca zechce złożyć takowe do p. Nowickiego, przy ulicy Wspólnej, pod № 4, m. 9, gdzie otrzyma nagrody rubli trzy. 18483

Zaginął wyżeł ceter, maści kasztanowatej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chłodną pod № 42, do składu węgla, za nagrodą. 18482

Zagubiono portmonetkę ze słoniowej kości, z monogramem A. Z. przechodząc z Miodowej, Senatorską na Niecałą. Łaskawy znalazca raczy odesłać takową do sklepu S. Walińskiego, Krak.-Przedmieście 79, róg Nowo-Miodowej, zatrzymując jako znalezione znajdującą się wewnątrz gotówkę rs. 7. 18526